

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3,15 zł. miesięcznie, 9,45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,54 zł. miesięcznie, 10,61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7,15 zł., zagranicę 9,65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1450, Inowrocław 420.

Numer 203.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 5 września 1933 r.

Rok XXVII.

Norymberskie ognie

oświetlają smutną rzeczywistość Niemiec.

Rewja militarystyki i imperjalizmu.

Berlin, 4. 9. Kongres partyjny narodowych socjalistów w Norymberdze zakończył się. W sobotę w obecności 800-tysięcznego tłumu odbyły się ognie sztuczne. Prasa zapewnia, że było to jedyne w tym rodzaju największe widowisko na świecie. Ognie zapalono na szerokości 18 km. imitując huraganowy ogień artylerji. Zużyto 5000 rakiet, 9000 bomb świetlnych, 18000 petard, 12.000 granatów świetlnych, 4.000 ogromnych kotłów, z których niektóre ważyły po 1½ ctr. i 4000 f. bengalskich ogni. Tak się bawią bezrobotne i zadłużone Niemcy.

W niedzielę odbył się przemarsz oddziałów S. A., S. S. i Stahlhelmu. Pochód maszerował przez 4 i pół godziny, przyczem w każdym szeregu maszerowało 16-tu. Szef oddziałów szturmowych Röhm zameldował Hitlerowi 100.000 członków oddziałów szturmowych jako przedstawicieli 2-miljonowej armji. Wszystkie oddziały były ubrane w nowe mundury, posiadały nowiutkie polowe

rewolwery i kompletny ekwipunek piechura niemieckiego, niczem nie różniący się od wyekwipowania szeregowych Reichswehry.

W niedzielę Hitler wygłosił mowę do oddziałów S. A. i zakończył kongres. Oba jego przemówienia nie przyniosły nic nowego. Wykładał on jedynie podstawy swej ideologii opierającej się jak wiadomo na teorii czystości rasy. W

konkluzji pochwalił on swoją partję, że spełniła europejską misję zwalczając bolszewizm.

Czterodniowy kongres narodowych socjalistów wykazał olbrzymią siłę organizacyjną Niemiec i mistycyzm mas niemieckich, które w obliczu kryzysowej zimy zadawalają się fajerwerkami i wykładami teorii politycznych.

St. Ro.

Nowy poseł Japonji.

Tokio, 4. 9. (PAT). Nabufumi Ito, zastępca naczelnika sekcji Ligi Narodów wyznaczony został przez rząd japoński jako kandydat na ministra pełnomocnego w Polsce w miejsce zmarłego posła Hiruoka Kawai. Urzędowa nominacja dr. Ito nastąpi po udzieleniu agremnt ze strony rządu polskiego.

Lotnicy polscy walczą o puchar Gordon - Benneta.

Nowy Jork, 4. 9. (PAT). Z portu lotniczego Curtis Reynold pod Chicago wystartował kpt. Franciszek Hynek i por. Zbigniew Burzyński do lotu dla balonów kulistych o puchar Gordon - Benneta. W locie bierze udział ogółem 6 balonów.

Ogólno-polskie dożynki w Spale

przy udziale 25.000 wieśniaków.

Starostą dożynkowym był Kaszub, starościna Ślązaczka.

Spała, 4. 9. (PAT) Ogólnopolskie święto dożynek w Spale zgromadziło

25.000 ludu wiejskiego z całego kraju. Mszę św. celebrował ks. biskup Kubina.

Po mszy św. ks. biskup poświęcił wieńce, poczem wygłosił podniosłe kazanie. Poszczególne delegacje ustawiały się na olbrzymim stadionie przy specjalnie przystrojonych zieleni i zbożem bramach.

O godz. 11,20 uformował się uroczysty korowód dożynkowy. Na czele pochodu postępowali starszy gospodarz i gospodyni. Kolejne grupy wieńcowe oraz delegacje poszczególnych ziem ruszyły z muzyką i wieńcami na przedzie przed pałacyk spalski, gdzie na ganku oczekiwał gospodarz p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu marszałka Sej-

mu, pp. ministrów oraz członków domu cywilnego i wojskowego. Powoli barwny korowód zbliżył się przed pałacyk. Tu starosta dożynkowy Kaszub Moth powoli podszedł do p. Prezydenta, niosąc Mu snop żyta i mówiąc: „Na szczęście, na zdrowie na ten nowy rok“, poczem rozsypał zboże w cztery strony świata. Następnie przemaszzerowały przed gankiem wszystkie grupy wieńcowe oraz delegacje. Przeszło 20.000-ny korowód przesuwiał się przed Dostojnym Gospodarzem. Pierwsi szli Pomorzanie w sukmanach, w których przebiegał kolor błękitny, dalej Kaszubi w swoich rybackich kaftanach, Poznaniacy w długich sukmanach granatowych. Przy dźwiękach cymbałów szły grupy białoruska oraz Poleszucy, Krakowiacy, Sieradzanie, Mazowszanie i inni. Korowód przesuwiał się przed gankiem zgorą 3 godziny.

O godz. 5 po południu na wielkim stadionie sportowym odbyła się druga część uroczystości t. zw. wieńcowanie. Gdy Pan Prezydent przybył na stadion, na dany znak uczestnicy dożynek ruszyli od swoich bram w stronę p. Prezydenta, śpiewając chóralnie „Płon, nie siemy płon w gospodarza dom!“ Ze środkowej bramy ruszył starosta dożynek i starościna Kaszub i Ślązaczka. Gdy uczestnicy śpiewając, doszli do środka stadionu, wystąpił starosta dożynkowy i zwrócił się do p. Prezydenta, przemawiając w gwarze kaszubskiej. Podkreślił on, jak wielki zaszczyt spotkał Pomorze i Śląsk, które delegowały starostę i starościna dożynek. Złożywszy w imieniu całej Polski hołd Dostojnemu Gospodarzowi, starosta dożynkowy podkreślił gotowość wszystkich ziem do obrony całości granic Rzplitej. Przemówienie to zostało nagrodzone huczny oklaskami tłumów. Następnie przemówiła starościna dożynkowa w gwarze śląskiej. Poszczególne delegacje wieńcowe różnych ziem z muzyką i śpiewami poczęły się zbliżać i składać dary p. Prezydentowi. Przewodnicy każdej grupy wypowiadali w imieniu swojej ziemi życzenia. Po złożeniu życzeń rozpoczęły się tańce. Wieczorem podejmował Pan Prezydent wszystkich swoich gości na polance obiadem.

Sławny lotnik włoski splonął żywcem.



General de Pinedo.

Nowy Jork. (PAT). Lotnictwo włoskie okryło się dziś żałobą. Jeden z najlepszych pilotów armji włoskiej, Markiz Francesco de Pinedo w czasie startu z Nowego Jorku do lotu Bagdadu poniósł śmierć na miejscu.

De Pinedo zamierzał pobić rekord długości lotu w linii prostej, ustanowiony ostatnio przez Codos'a i Rossi'ego. Gdy samolot po starcie przeleciał 200 mtr., obecni na lotnisku przyjaciele de Pinedy zauważyli z przerażeniem, że lotnik stracił panowanie nad swą ciężko obciążoną maszyną. Samolot, nie mogąc się wznieść do góry, wpadł na nasyp ziemny, otaczający lotnisko, poczem skręcił i zaczął się toczyć w kierunku zabudowań lotniska. Tu zderzył się ponownie z barjerą, otaczającą hangar i nagle samolot ogarnęły płomienie. Obecni w pobliżu słyszeli okrzyki nieszczęsnego lotnika, który płonął razem z samolotem, lecz nikt nie mógł mu iść z pomocą, gdyż samolot palił się jak pochodnia. Gdy ogień się zmniejszył i rozpoczęto akcję ratunkową, znaleziono szczątki de Pinedy, zwisające z samolotu. Wiodocznem było, iż lotnik usiłował się bezskutecznie wydostać ze sfery ognia.

Markiz Francesco de Pinedo uzyskał swą sławę lotniczą po locie na trasie Rzym — Melbourne — Tokio jakiego dokonał w r. 1925, oraz po locie dokoła świata w 1927 r. Za zasługi na polu lotnictwa wojskowego de Pinedo mianowany został szefem sztabu lotnictwa włoskiego.

Bułgarska para królewska w Paryżu.



Król bułgarski Borys wraz z małżonką złożył wizytę prezydentowi Francji na zamku Rambouillet. Od lewej ku prawej: minister spraw zagr. Paul Boncour, premier Daladier, małżonka prezydenta republiki Lebrun, król bułgarski Borys, jego małżonka i prezydent Lebrun.

Otwarcie linii średnicowej w Warszawie.

Pierwszym pociągiem jechał Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Warszawa, 4. 9. (Tel. wł.). Dzień 2 września 1933 będzie pamiętną datą w dziejach kolejnictwa polskiego na przestrzeni długich lat. Dnia tego bowiem ruszył pierwszy pociąg przez tunel warszawski, inaugurując tem samem otwarcie linii średnicowej, która wiąże w najkrótszym czasie i najkrótszą drogą tory, dobiegające do Warszawy od wschodu i zachodu.

Inauguracja miała przebieg bardzo uroczysty. Działo się to w samo południe ub. soboty na prowizorycznym nowym dworcu warszawskim, który stanął od strony Alei Jeruzolimskich. Chwilę tę uświetnił swą obecnością Pan Prezydent w otoczeniu całego rządu, przedstawicieli władz administracyjnych, komunalnych, wojskowych, duchowieństwa oraz przedstawicieli państw obcych — ambasadorów i posłów. Dworzec pięknie udekorowano na przyjęcie tak dostojnych gości. Poświęcenia dokonał biskup połowy ks. Gawlina, wygłaszając okolicznościowe przemówienie o konieczności krzewienia wielkiej wiary we własne siły. Wojsko prezentowało broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Za chwilę rusza pociąg, złożony z sześciu wagonów. Pierwszym jedzie prasa, ostatnim przepiękną nową salonką jedzie Pan Prezydent. Piękne słońce zagląda w okna wagonów zamknięte z obu stron. Bo oto jeden moment i już jesteśmy w mrocznym tunelu podwarszawskim. Nad nami huczy miasto milionowe, centrum stolicy państwa. Do nas żaden głos nie dochodzi. Nawet nie słychać stukotu kół wagonów na szynach, gdyż spojenia są tu gładkie. Parowóz też nie daje żadnych sygnałów, mało dymi, gdyż jest opalany koksem. W wagonach płoną lampy elektryczne, które rozpraszają mrok tunelu. Ale trwa to krótko. Przy ul. Smoczej pociąg wylania się znowu na powierzchnię, pędzi wśród słońca i w jednej chwili dopada nowego mostu kolejowego, który prezentuje się bardzo okazale.

Jesteśmy na dworcu wschodnim. Słyszymy dźwięki orkiestry, preją się starzy wojacy z kolejowego przysposobienia wojskowego. Nie słychać już okrzyków publiczności, która w liczbie kilku tysięcy zajęła wiadukt i most ks. Poniatowskiego. Powiśle i cały praski brzeg, entuzjastycznie witają pociąg Pana Prezydenta. Cała podróż trwała tylko 4 minuty...

Uroczystość skończona. Wokół nowego parowozu, wypuszczonego przed kilkoma dniami z fabryki chrzanowskiej gromadzą się jeszcze dziennikarze, wypytując obsługi parowozowej o róż-

Pomnik Brianda.

Paryż, 4. 9. (PAT). W pobliżu Trebeurben na małej wyspie Milau, stanowiącej własność Brianda, odsłonięto jego pomnik z napisem „Chciał pokoju”. Okolicznościowe przemówienie wygłosił Paul Boncour.

Podpisanie paktu włosko-sowieckiego.

Paryż, 4. 9. Wszystkie dzienniki podają szczegółowo tekst paktu włosko-sowieckiego. Prasa w krótkich komentarzach zaznacza, że im więcej zawiera się traktatów, tem silniej ujawnia się w świecie zaniepokojenie sytuacją międzynarodową. Dzieje się to dlatego, że — jak pisze „Paris Soir” — wystarczy prowokacja jednego narodu, aby popsuć normalne stosunki pomiędzy państwami. Naród taki istnieje, są nim Niemcy, które przez usta swego kanclerza głoszają obecnie hasła siły i teroru.

Berlin, 4. 9. „Berliner Tageblatt” komentując nowy układ, zawarty pomiędzy Sowietami i Włochami, twierdzi, że przewyższa on znacznie francusko-so-

ne szczegóły. Prasa nie chce korzystać z samochodów i wraca do Warszawy tym samym pociągiem, aby w cztery minuty być już na miejscu... Co to za rozkosz! Przepięknie było na dworcu gdy ruszał drugi pociąg, przeznaczony

dla publiczności. Wszystkie bilety były wyprzedane. Entuzjazmu było wiele, bardzo wiele. Była to szczerza radość z powodu dopełnienia się wielkiego dzieła, na którego ukończenie czekało się lata całe.

Niemcy nie chcą kontroli zbrojeń.

Berlin, 4. 9. (PAT) Biuro Conti ogłasza komunikat, w którym zestawia fakt delegowania przez Stany Zjednoczone Normana Davisa na konferencję rozbrojeniową z zapowiedzianą rozbudową floty w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Francji. Wyciąga ono przytem dwa sprzeczne wnioski: 1) że widocznie Ameryka zaczyna na nowo przywiązywać duże znaczenie do rozbrojenia Europy, 2) że Stany Zjedn., Anglia i Francja tracą już chyba zaufanie do konferencji rozbrojeniowej.

Komunikat w ostrych słowach potępia zapowiedź tych nowych zbrojeń, przypominając, jak ostro występowano przeciwko Niemcom, gdy spuszczały na wodę swój pierwszy pancernik. Wreszcie komunikat wyraża oburzenie z powodu wiadomości, że Ameryka zamierza poprzeć stanowisko Francji w kwestji

przeprowadzenia kontroli zbrojeń, kwestionując wogóle potrzebę takiej kontroli. Biuro Conti tak streszcza stanowisko Niemiec wobec tego zagadnienia: Uznajemy każdą kontrolę, która odnosiłaby się równomiernie do wszystkich sygnatarjuszy konwencji, lecz stan uzbrojenia Niemiec, który został dokładnie określony przez traktat wersalski i zbadany przez komisję kontrolną, nie może się stać przedmiotem nowej kontroli. Kontrola taka musi dotyczyć najpierw rozbrojenia innych państw. Jeżeli kontrola taka zostanie ustanowiona, Niemcy zgodzą się na nią w każdej chwili. Odrzuca one jednak stanowczo żądania Francji co do czteroletniej zwłoki w przeprowadzeniu faktycznego równouprawnienia, jako całkowicie niedopuszczalne dodatkowe zobowiązanie do traktatu wersalskiego.

Straszne spustoszenie na Kubie

Złodzieje i bandyci korzystają z okazji.

Havana, 4. 9. (PAT) Cyklon, który nawiedził Kubę, wyrządził olbrzymie spustoszenia. W Santa Clara jest 6-ciu zabitych i 16-tu rannych. W Hawanie straty są olbrzymie.

Korzystając z zamieszania i paniki, jaka ogarnęła ludność, złodzieje i bandyci w wielu miejscach miasta rozpoczęli rabować domy, z których niektóre były opuszczone przez mieszkańców. Władze wydały bardzo surowe zarządzenia. Wojsko ma rozkaz strzelania do złodziei, schwytych na gorącym uczynku. Jedną z głównych arterij Ha-

vany znajduje się całkowicie pod wodą. Słupy telegraficzne zostały przeważnie połamane lub obalone przez wichry. Komunikacja z wnętrzem wyspy uległa przerwie.

Parowiec „Josephine Gray”, który wzywał pomocy przybył o własnych siłach do Cayo Bahia del Cadiz na Kubie. Parowiec jest poważnie uszkodzony.

Santiago de Cuba, 4. 9. (PAT) W mieście Sagua la Grande huragan zniszczył około 300 domów. Ofiarami huraganu padło 8 zabitych i prawie dwustu rannych.

Skon francuskiego ministra marynarki.

Paryż, 4. 9. (PAT). Dnia 2 bm. zmarł Jerzy Leygues, minister marynarki w obecnym gabinecie.

Jerzy Kludjusz Jan Leygues, wybitny polityk francuski kierunku umiarkowanie prawicowego (t. zw. grupa republikańców lewicy), urodził się w r. 1857 w Gaskonji w Ville Neuve sur Lot. Z zawodu adwokat, zajmował się publicystyką polityczną, jak również literaturą i poezją. W r. 1885 uzyskał man-

dat do parlamentu ze swego rodzinnego departamentu Lot-et-Garonne. W r. 1894 został ministrem oświaty w gabinecie Charles Dupuy. W r. 1894 i 1895 jest ministrem spraw wewnętrznych, w r. 1898 — 1902 piastuje ponownie tę funkcję ministra oświaty w gabinecie Waldeck-Rousseau. W r. 1905 razem z Barthou zakłada unję republikańską. Od 24 września 1920 r. do 16 stycznia 1921 r. sprawuje urząd prezesa rady ministrów. W r. 1925—26 obejmuje tę funkcję ministra marynarki w gabinecie Brianda, jak również w gabinecie Poincarégo, w gabinecie Paul-Boncoura od 18 grudnia 1922 r. oraz w gabinecie Daladiera, począwszy od 31 stycznia 1933 r. Leygues piastował również tę funkcję ministra marynarki.

Zmarły, prócz licznych poezyj, napisał: „Discours politiques” w 1902 r., „L'école de la Vie” w 1904 r. i inne.

wiecki pakt o nieagresji, oraz że żadne państwo nie zawarło dotychczas z Rosją Sowiecką tak daleko idącego układu.

Zbrodnicze podpalenie lasów.

Szpiedzy sabotują dzieło obrony państwa.

Paryż, 4. 9. (PAT). „Lle Matin” donosi z Tulonu, że w okolicy tego miasta płoną lasy. Dziennik przypomina analogiczne masowe pożary lasów w okolicy Marsylii i Nicei i wyraża przypuszczenie, że są one dziełem zbrodniczych rąk, które pragną w ten sposób sabotować dzieło obrony państwa przez wy-

tworzenie terenów, umożliwiających lądowanie nieprzyjacielskim samolotom, oraz przez odsłonięcie zakrytych lasami baterij obronnych. „Matin” poleca się na precedens przed kilku laty, kiedy policja po pożarze lasów, aresztowała uciekającego szpiega, przy którym znalazła kompromitujące dokumenty.

Niemcy chcieli w Paryżu obchodzić rocznicę bitwy pod Sedanem.

Paryż, 4. 9. (PAT). Na wiadomość o zamierzonej wczorajszej manifestacji niemieckiej w rocznicę bitwy pod Sedanem prawnicowe organizacje młodzieży francuskiej wydrukowały ulotki w liczbie 100.000 egzemplarzy, w których domagają się natychmiastowego odwołania ambasadora niemieckiego w Paryżu oraz oficjalnej interwencji rządu francuskiego w Berlinie. Zamiast odwołanego Sedantagu odbyła się w miejscowości Jeanville le Pont manifestacja sympatyków młodzieży partjiotycznej.

Oświadczenie międzynarodowej komisji w sprawie podpalenia Reichstagu.

Paryż, 4. 9. (PAT). Międzynarodowa komisja, prowadząca śledztwo w sprawie podpalenia Reichstagu opublikowała po wczorajszych obradach w Paryżu komunikat, w którym stwierdza że faktyczna obrona oskarżonych jest niemożliwa z powodu niedopuszczenia zagranicznych prawników do wystąpienia przed trybunałem lipskim oraz z powodu terroryzowania świadków przez hitlerowców. Komunikat podkreśla nieludzkie traktowanie oskarżonych w więzieniu. Zebranie komisji w pełnym składzie odbędzie się w dniach najbliższych w Londynie.

Lot do stratosfery.

Moskwa, 4. 9. (PAT). Start wojskowego stratostatu „ZSRR” odbędzie się 6 września. Lecą lotnicy Prokofiew i Birnbaum. Lot według projektu trwać ma 40 godzin, przyczem osiągnięta ma być wysokość 20.000 mtr. Lot naukowej ekspedycji do stratosfery odłożono do końca miesiąca.

Nowy Jork przed ostatecznym bankrutem.

Nowy Jork, 4. 9. Najbogatsze miasto na świecie, Nowy Jork, musiało wczoraj zawiesić wypłaty uposażeń policji i nauczycielstwa, a zaoszczędzonych w ten sposób pieniędzy użyć na spłatę, procentów zaciągniętej w swoim czasie pożyczki. — Procenty te wynoszą więcej niż 8½ miliona dolarów. Gdyby procentów tych nie zapłacono, miasto musiałoby natychmiast ogłosić upadłość.

Wstrzymanie wypłat pborów pracowników państwowych wywołało wielkie rozgoryczenie i konsternację. Już teraz można liczyć się z tem, że podczas listopadowych wyborów rządząca obecnie klika burmistrza O'Briena, poniesie porażkę.

St. Zjedn. pragną dyktatury.

Londyn, 4. 9. (Tel. wł.). Jak donoszą z Nowego Jorku amerykańskie „koszule khaki” zawiadomiły przez usta swego komendanta Artura Smitha, że 12 października urządzią marsz na Waszyngton. Marsz rozpocznie się w Filadelfii i ma na celu wyposażenie prezydenta Roosevelta w pełnomocnictwa dyktatura. Dotychczas zgłosiła się już bardzo duża liczba uczestników. E. S.

Aresztowanie wodza faszystów irlandzkich.

Londyn, 4. 9. Późną nocą nadeszła tu z Dublina wiadomość o aresztowaniu przez De Valerę przywódcy „niebieskich koszul”, generała O'Duffy. Aresztowanie miało na celu uniemożliwienie założenia jednolitego stronnictwa narodowego, które miało powstać z fuzji stronnictwa Cosgrave'a, „niebieskich koszul” O'Duffy'ego, oraz t. zw. stronnictwa środka. Mimo aresztowania O'Duffy'ego fuzja została jednak dokonana, a na czele nowego stronnictwa, jako jego przywódca w sejmie irlandzkim, stanął Cosgrave. Poza parlamentem kierownictwo partji obejmie komitet wykonawczy, złożony z 12 członków, z generałem O'Duffy'm na czele.

Nowe stronnictwo ma na celu połączenie Irlandji północnej i południowej w jedną całość, oraz zbliżenie do Anglii.

Stan wody na Wiśle dnia 4 września: Zawichost 1.01, Warszawa 1.06, Płock 72, Toruń 78, Fordon 81, Chełmno 71, Grudziądz 93, Korzeniewo 1.08, Piekło 32, Tczew 18, Einlage 2.60, Schievenh. 2.90.

Australja dla białych

czyli rasizm angielski.

Japonja tak się rozrasta — co minutę przychodzi na świat 4 żółciutkich obywateli państwa Wschodzącego Słońca — że wciąż musi się martwić o terytorja dla tych przybyszów. Korea 219.000 km kw. — mało. Mandżurja — 5 milionów hektarów? — cóż to znaczy? Australja, to byłoby coś: 5,5 milj. km kw.

Więc sięgamy po Australję. Na razie przeskakując po archipelagach Fidżi, Hawai — z wyspeki na wyspekę, jak z kamienia na kamień. Ale celem ostatecznym jest najmłodsza część świata. Tam dużo miejsca. Więcej niż na Korei. I do Afryki stamtąd już bliżej. Więc skośnie wesołe oczki zerkają w stronę południa.

Ale był ktoś, co dostrzegł to spojrzenie. Tym kimś jest: Nipponu sojusznik — Wielka Brytania. Jej się nie podobają apetyty parcelacji Australji.

Więc powstało hasło: **Australja dla białych!**

Nie jest to rasizm... ciasno pojęty. To nie jest historia w hitlerowskim stylu, czepianie się żydowskiego nosa. Tam

Pius XI astronomem

Ojciec św. przed teleskopem własnego obserwatorium.

Papież Pius XI namiętnie interesuje się astronomją, zwłaszcza przepada za obserwowaniem ruchu ciał niebieskich przez teleskop. Trzeba zaś wiedzieć, że obserwatorium watykańskie posiada jeden z największych teleskopów świata.

Pod tą monstre-lunetą ustawiono wygodną leżankę, na której chętnie papież spędza długie godziny, błędząc okiem po niebiosach, obserwując dzieło Stwórcy — księżyc i gwiazdy.

Dotąd obserwatorium watykańskie znajdowało się w Rzymie, obecnie zaś przenosi się do Caytel Gandolto, gdzie dwie baszty papieskiego pałacu przerabia się na wieże obserwacyjne.

W związku z tem ogłoszono konkurs na dekorację wewnętrzną nowych numerów. Ozdobią je freski, ilustrujące najefektowniejsze stworzenie słońca, księżyc i ziemi — odłączenie nieba od wody itd.

idzie gra o grubsze stawki — o całość skóry: biała czy żółta?

Stąd postanowienie kolonizacji Australji białymi.

Zajmą się tym drobiazgiem dwie kampanje handlowe (powtarza się sie-

lanka z czasów kolonizacji Ameryki) — one zagospodarują obszar 500.000 kwadratów mil angielskich (mila ang. przeszło 1½ km). Kapitał? 200 milionów funtów. To zaliczka. Cóż to znaczy. Tyle co dla nas 100 złotych na osuszenie Polesia. Kompanje otrzymają pustynne obszary środkowej Australji od rządu australijskiego w dzierżawę na 100 lat. Rząd (socjalistyczny) Australji, upewniwszy się, że wzamian za te miliony Anglja nic nie żąda — zgodził się.

Szczałki królów polskich

przeniesione zostały do katedry wileńskiej.

W Wilnie odbyła się uroczystość przeniesienia szczałków króla Aleksandra, królowej Barbary i królowej Elżbiety oraz urny z sercem Władysława IV do starej kaplicy królewskiej w bazylice.

Wewnątrz tej kaplicy wybudowano trzy postumenty, na których umieszczono szczałki królewskie.

Dębowe trumny owinięte biało-czerwoną wstęgą, opieczetowano pieczęcią katedralną, po zalutowaniu ich w obecności kilkudziesięciu świadków.

W uroczystości tej wziął udział metropolita wileński arcybiskup Jabrzykowski.

Premier Daladier na lotnisku.



Premier francuski Daladier powrócił z inspekcji linii fortecznej na niemieckiej granicy. Francja posiada na wschodzie niewidzialny niemal, nowoczesny pas ochronny podziemnych fortyfikacji. Pas ten może powstrzymać przez dłuższy czas nawet bardzo potężną armję.

Represje wobec katolików w Niemczech.

Ostatnio nawet w prasie niemieckiej pojawiają się wiadomości, które dowodzą, że akty teroru wobec katolików, o których cicho było w okresie po podpisaniu konkordatu, obecnie znów poczynają się mnożyć coraz bardziej.

Pewien ksiądz katolicki w miejscowości Schonach w Badenji musiał wyjechać w ciągu jednej godziny, ponieważ władze miejscowe oświadczyły, że nie biorą na siebie odpowiedzialności za jego bezpieczeństwo. Ksiądz ów miał jakoby zabronić swym uczniom nakazanego przez ministerstwo oświaty pozdrowienia „Heil Hitler”.

Z Pforzheim wywieziono do obozu koncentracyjnego miejscowego proboszcza, ks. Kappesa, gdyż uzależnił się on w liście nad losem pewnego więźnia politycznego i miał rzekomo napisać kilka krytycznych uwag o metodach rządzenia obecnych władców Niemiec. To ostatnie oskarżenie nie wydaje się prawdopodobne, ponieważ każdy w Niemczech wie, jak drogo może kosztować nawet najniewinniejsza krytyka rządu.

Henderson walczy o mandat.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, zapowiedziana na pierwsze dni września wizyta przewodniczącego międzynarodowej komisji rozbrojeniowej Hendersona w Polsce została odwołana. Stało się to dlatego, iż Henderson wobec uzupełniających wyborów do parlamentu angielskiego oddał się pracy wyborczej dla swego stronnictwa. Przyjazd jego do Polski został więc odłożony do późnej jesieni.

Zgon biskupa berlińskiego.

Berlin. (PAT.) Zmarł po ciężkiej chorobie biskup berliński dr. Christian Schreiber w wieku lat 60. Zmarł był od r. 1921 biskupem w Meichen a następnie w r. 1930 objął nowo utworzone stanowisko biskupa w Berlinie.

Papier podróżuje.

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu skasowało dotychczasowe ulgi celne na przewóz papieru gazetowego, kancelaryjnego i do opakowania. Import papieru tych gatunków wymagać będzie specjalnego zezwolenia ministerstwa.

Wszelkie sprawy osobiste załatwisz przez drobne ogłoszenie w „DZIENNIKU BYDGOSKIM”

Marek Romański.

13)

Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Mac Laren zrozumiał jej intencję. Wrzucił do herbaty usypiające pigułki! — pomyślał troszcząc się równocześnie, czy nie zmieni to smaku napoju i nie udaremni planów ucieczki.

Oni jednak polknęli haczyk i poprosili o herbatę, poczem usiedli przy stole gniewni i niezadowoleni, rzucając do siebie od czasu do czasu rzadkie objęte wyrazy.

— Herbata będzie zaraz gotowa.

Nalata wrzątek do szklanek i zręcznie w każdą z nich wrzuciła białą, przezroczystą kulkę, wydobytą z pierścionka z koralami.

— Pijcie!...

Pili herbatę małymi łykami, rozkoszując się każdym haustem.

Mac Laren leżał na łóżku i gwizdał jakąś piosenkę! Zdawał się być obojętny na to, co się stać miało...

Ewa miała rację!

Nie upłynęło dziesięć minut, gdy jeden z dozorców Mac Larena wstał i motywując to zmęczeniem legł na swem pościeli. Drugi drab oparł głowę na rękach i zadumał się głęboko.

Ewa ze spokojem śledziła ich zachowanie.

Usypiali obaj! Nie ulegało wątpliwości!

Podeszła do Mac Larena.

— Są gotowi! Rozumiesz! Już tylko minuty...

Skoro zdecydowała się raz na ucieczkę, pragnęła teraz z całej siły, by stało się to jak najrychlej — jak najprędzej! Zasnęli wreszcie! Narkotyk działał piorunująco!

— Chodź! — skinęła na Mac Larena.

Równe oddechy uspijonych maciły ciższę izby. Za oknem, za małym okienkiem — czaiła się wolność.

Ewa i Mac Laren skierowali się ku drzwiom.

Zanim jednak zdołali je otworzyć — drzwi te otworzył ktoś od zewnątrz.

Niski, szczupły mężczyzna stanął w progu. Do warg jego przyklepiony był uśmiech niezmienny.

— Yoshimura! — krzyknęła przerażona dziewczyna.

ROZDZIAŁ IX.

Rozmowa przez kraty.

— Będę żądał kary śmierci!

Pod wrażeniem tych słów, Jerzy Snarski wsiadł do taksówki, która miała go zawieźć do aresztu śledczego, w którym przebywała Hanka Orsini.

Dopiero teraz, dopiero w chwili, kiedy usłyszał bezwzględne słowa, wypowiedziane przez prokuratora — uświadomił sobie Snarski straszne niebezpieczeństwo, jakie wisiało nad aresztowaną...

Prokurator Runge miał domagać się kary śmierci.

Były komisarz „Scotland Yardu” wzdrygnął się i przesuwał ręką po sfaldowanym czole. Przed oczyma jego przesunął się obraz jakiejś egzekucji, której przed laty asystował w więzieniu angielskim w Chelmsford. Przypomniał sobie straszłą chwilę, kiedy wśród grobowej ciszy, kat ruchem zręcznym i znamionującym długą praktykę, narzucił pętlę na szyję skazańca, kiedy usunęła się nagle zapadnia szafetu, kiedy...

Snarski wolał nie myśleć dalej. Należał do ludzi, którzy mają nerwy silne i wytrzymałe, sam, w czasie swej policyjnej służby, nie jeden raz i nie dwa razy, ryzykował życiem ujęcie przestępcy, scena jednak, której wówczas był świadkiem, była ponad jego siły. Był potem przez tydzień chory i zupełnie rozbity.

I oto teraz... Teraz ta sama potworność zawisła nad głową Hanka Orsini.

Snarski przypomniał sobie naraz fotografię widzianą w „Panoramie”, przypomniał sobie naraz rysy tej twarzy, która pierwszy raz widziana i to widziana na zdjęciu, stała mu się tak bliska i tak droga...

— Muszę ją uratować! — szepnął do siebie.

Taksówka zatrzymała się przed więziennym gmachem. Snarski ocknął się z swych myśli i wsunął w rękę szofera jakąś monetę. Szybkim ruchem skierował się ku więziennej bramie, nie zważając na to, że kierowca taksówki wo-

tał coś za nim, zapewne chcąc mu wydać resztę.

Okazał pismo prokuratora.

Krótką wizytą w kancelarii więziennej. Wymiana jakichś zdawkowych grzeczności... Wreszcie...

Biała, pusta sala, przedzielona w połowie drewnianą, wysoką balustradą. Stół, kilka krzesel... Na nagiej, smutkiem ziejącej ścianie — krucyfik. Oto całe umeblowanie więziennej rozmównicy.

Cisza aż w uszach dzwoni. Gdzieś tam, na korytarzu — szybkie, zamierzające w dali kroki.

Snarski słyszy tykanie zegarka, schowanego w kieszonce kamizelki.

Ten równy głos zegarka zdaje się go uspokajać. Snarski — niewiedomo dlaczego — z dużą ulgą wsłuchuje się w owe tykanie.

Zdaje sobie sprawę, że rozpoczął ogromną grę. Stawką w tej grze jest życie ludzkie. Stawką w tej grze jest życie Hanka... życie Hanka Orsini.

Z tamtej strony za kratą — skrzyknięcie drzwi.

Snarski prostuje się i zrywa się od stolika.

Do balustrady podchodzi wysmukła postać kobieca.

Snarski obejmuje tę postać badawczym, pytającym spojrzeniem. Ogarnia go naraz wielki spokój, który towarzyszy mu zawsze w decydujących momentach życia.

Podchodzi do krat...

Ciąg dalszy nastąpi.

Walka między Goeringiem a Hitlerem.

Hitler chciał aresztować pruskiego premiera.

Paryż. (PAT.) W związku z nominacją premiera pruskiego Goeringa na generała piechoty „Le Journal” zaznacza, że od dłuższego czasu toczy się walka między premierem Goeringiem a kanclerzem Hitlerem. Wzrastająca popularność Goeringa zaczyna być niebezpieczna dla Hitlera i z tego powodu niejednokrotnie po rozkazach Goeringa następowały sprzeczne z nimi rozporządzenia Hitlera.

Najbardziej charakterystycznym epizodem tej walki był moment, gdy Hitler nie chciał ratyfikować zarządzeń bustrzających, które zainicjował Goering po buncie Sylde. Obecnie stosunki między Hitlerem a Goeringem uległy podobno jeszcze pogorszeniu tak, że 3 tygodnie temu Hitler poważnie myślał o aresztowaniu Goeringa.

Premier pruski jako zasłużony oficer cieszy się poparciem otoczenia prezydenta Hindenburga i obecna jego nominacja na generała świadczy, że posiada

ona sympatię w Reichswehrze. Sprzyjają mu również junkrzy pruscy, a zamierzone małżeństwo z panną Thysen, córką znanego przemysłowca w zagłębiu Ruhry zapewni Goeringowi poparcie sfer przemysłowych.

W tych warunkach zdaniem dziennika Goering ma wszelkie dane, by kiedyś z powodzeniem mógł rozpocząć walkę z Hitlerem o spadek po prezydencie Hindenburgu.

Religijność

członków atlantyckiej eskadry generała Balbo.

W obrazie bohaterskiego wysiłku eskadry atlantyckiej gen. Balbo, obrazie, który z taką dokładnością odtworzony został w doniesieniach telegraficznych agencji całego świata, brak jednego rysu, zasługującego z wszechmiar na podkreślenie. Rysem tym jest szczerza, prosta religijność uczestników przelotu, którzy nigdzie nie kryli się z tem, że są wierzącymi katolikami. Na bankiecie, który wydała na ich cześć rada miejska Chicago i w którym wzięło udział 5.000 osób, wszyscy lotnicy włoscy odmówili modlitwę przed posiłkiem. Gdy Balbo wraz ze swymi towarzyszami przybył na uroczyste nabożeństwo dziękczynne do katedry katolickiej w Chicago, zwrócono mu uwagę, że zarezerwowano dla nich honorowe miejsca

w prezbiterjum. Dowódca eskadry podziękował i odpowiedział: „Przyszlismy tu nie na paradę, lecz żeby się pomodlić i podziękować Bogu; wolimy pozostać w nawie”. Podczas „Sanctus” Balbo zakomenderował: „Na kolana!” i on oraz wszyscy jego oficerowie i żołnierze klęczeli aż do Komunii św., pokazując Amerykanom, że wiedzą, czym jest msza św.

To zachowanie się Włochów wywarło na katolikach i niekatolikach głębokie wrażenie. Dowodów tego prostego, naturalnego manifestowania uczuć i przekonania katolickich przez eskadrę generała Balbo było bardzo wiele; jedna jej one powszechną sympatię i życzliwość.

Sekretarz L. O. P. P. sprzeniewierzył przeszło 20 tys. zł.

Warszawa. (Tel. wł.) Przed sądem warszawskim rozpoczął się proces przeciwko niej. Pawłowskiemu, b. sekretarzowi wojewódzkiego komitetu LOPP w Warszawie. Oskarżony jest on o to, iż jako urzędnik LOPP zdefraudował zł 23.463. Jakkolwiek suma sprzeniewierzona było poważnym uszczerbkiem w budżecie LOPP, zarząd postanowił nie robić doniesienia do prokuratora, gdyż rozgłos tego skandalu mógłby odbić się ujemnie wśród społeczeństwa, które ofiarnie składa pieniądze na tak ważną

instytucję obrony państwa, jaką jest LOPP. Przypuszczano, iż uda się powyższą sumę wygzekwować od Pawłowskiego. Rachuby te zawiodły.

Wobec tego sprawę oddano do sądu. Uczynił to mianowany przez czynniki nadzorcze komisarz płk. Moniuszko. Poważne nieporządki w księgowości i zła gospodarka spowodowały, iż zawieszono w urzędowaniu zarząd wojewódzki i mianowano komisarza.

Oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, że poczuwa się tylko do odpowiedzialności materialnej za braki. Wiele wydatków bieżących nie księgowano i stąd w większej części powstały braki w kasie. Całą odpowiedzialność chce on przerzucić na barki zarządu, który za swoją złą gospodarkę został zawieszony w urzędowaniu.

Sprawa trwa. Wyrok jeszcze nie zapadł.

Zaznaczyć należy, że zdefraudowane pieniądze pochodziły z drobnych składek, przesyłanych z kół prowincjonalnych LOPP.

Podhale na Jasną Górę.

Dnia 10 września wyruszy z Podhala specjalnymi pociągami wielka pielgrzymka na Jasną Górę. Pielgrzymka wyruszy z Nowego Targu w niedzielę 10 września br. wieczorem i zabierze po drodze pielgrzymów z sąsiednich okolic. W Częstochowie zatrzymają się Podhale dwa dni.

Zmiany w najwyższej kontroli.

Warszawa, 4. 9. (tel. wł.) Z dniem 1 bm. nastąpiły zmiany osobowe na czołowych stanowiskach w Kontroli Państwowej. Prezes warszawskiej okręgowej izby kontroli p. Sylwestrowicz został przeniesiony na emeryturę. Stanowisko to objął długoletni prezes izby kontroli w Wilnie Jan Pietraszewski.

Kradzież cennych obrazów.

Katowice, 4. 9. (PAT.) Z Bielska donoszą, że w nocy na 28 sierpnia dokonano w Zamku Wojnowice (Czechosłowacja) kradzieży 5 obrazów malarza włoskiego Andrea di Lione wartości 2 milionów koron czeskich.

Tragiczna egzekucja.

Zlicytowany postrzelił kupujących.
Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiejsza prasa przynosi szczegóły tragicznych zjawisk jakie się rozegrały w powiecie kolskim przy egzekucji podatkowej.

Handlarzowi zboża niej. Jankemu obłożono aresztem kilkadziesiąt centnarów pszenicy za niezapłacone podatki państwowe i samorządowe. Pszenica ta została zakupiona przez licytantów. W pewnym momencie zropaczony kupiec wydobyl rewolwer i zaczął strzelać do tych, którzy za bezcen kupili zboże. Pierwszy padł trupem niej. Kotkowski, u którego była złożona obłożona aresztem pszenica. Na pomoc Kotkowskiemu nadbiegł jego syn, który w czasie szamotaniny został dwukrotnie i to śmiertelnie ranny. Na odgłos strzałów nadbiegli dwaj kupcy niej. Mordka i Jarecki, którzy również niebezpiecznie zostali postrzeleni.

Na widok trupa i śmiertelnie rannych kilku ludzi, Janke przyszedł do przytomności. Widząc, co w szale narobił wymierzył sam sobie sprawiedliwość, strzelając do siebie. Po kilku minutach morderca zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Z Prus Wschodnich.

Spór o żydowską brodę.

Żydowski rzeźnik Izrael Scheye opowiadał przed sądem dla spraw politycznych w Królewcu za rozszerzanie nieprawdopodobnych wiadomości. Mianowicie opowiadał on, że pewnemu żydowi wyrwano brodę. Przed sądem zaś sprytnie tłumaczył się, że widział w Berlinie jak się dwaj żydzi (!) targali za brodę. Sąd mu nie uwierzył. Domniemanego oszczercę skazano na 4 miesiące więzienia.

Ciekawy proces dentysty.

Pewien dentysta z Olsztyna został oskarżony o uprawianie niedozwolonej konkurencji. Ogłosił on w gazecie, że sztuczne zęby, które on wprawia, nie szkodzą nigdy! Związek dentystów wpłynął przeciw niemu skargę. Sąd uznał, że dentysta postępowaniem swoim naruszył „dobre obyczaje stanowe” i skazał go na 50 mk. kary, albo 10 dni więzienia.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Film „Pożegnanie grzechu”. Bardzo bogaty nadprogram.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

WIADOMOŚCI PERSONALNE.

Komendant Głównego Komisarjatu Policji Państwowej p. Sozański wyjechał na 4-tygodniowy urlop. Zastępować go będzie w czasie nieobecności komisarz P. P. p. Mandziuk.

POCZTÓWKI

Z WIDOKAMI BAZYLIKI MORSKIEJ.

Towarzystwo Budowy Bazyliki Morskiej wydało pocztówki z widokami mającej powstać świątyni na szczycie Kamiennej Góry w Gdyni. Pocztówki wydane są w 4-ach rodzajach według artystycznych rysunków autora projektu bazyliki inż. arch. Bogdana Pniowskiego, który uzyskał pierwsze miejsce na konkursie architektonicznym. Pocztówki te są do nabycia w kioskach ulicznych oraz w księgarniach. Całkowity dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na budowę bazyliki.

ZAMORSKI RUCH TURYSTYCZNY.

Przybył do portu gdyńskiego luksusowy jacht „Stella Polaris” z wycieczką turystyczną, składającą się z Amerykanów, Francuzów, Anglików, Skandynawczyków itd. w liczbie 200 osób, skąd odpłynął do Sopot i stamtąd dalej, kontynuując swą wycieczkę po Bałtyku.

„Kościszko” udał się z wycieczką liczącą ca. 400 osób do Stockholmu.

WĘGERSKIE SFERY GOSPODARZE W PORCIE GDYŃSKIM.

Przybyło do Gdyni z inicjatywy Polsko-Węgierskiej Izby Handlowej, szereg wybitnych osobistości ze sfer rządowych i gospodarczych, które we wspólnych konferencjach odbytych w Warszawie oraz tu w Gdyni z naszymi miar-

ożnikami czynniki rozważały sprawę skierowania węgierskiego handlu zagranicznego, zwłaszcza z krajami północnymi, przez wolnościową strefę portu gdyńskiego.

W związku z tem zorganizowany zostanie w Gdyni oddział Polsko-Węgierskiej Izby Handlowej, na którego czele stanie p. dyr. Byczkowski, a kierownikiem Izby będzie dr. Rauch-

Pożegnanie statku „Polonia”.

W sobotę, dnia 2. bm. licznie na Polskiem Nabrzeżu zebrana publiczność gdyńska żegnała nie tylko odjeżdżających na wycieczkę „na około Europy”, krewnych, przyjaciół i znajomych, lecz również i statek polski „Polonia”, który wraz z polską załogą pod komendą znanego b. wychowawcy naszych młodych wilków morskich, kapitana Stankiewicza, opuścił na przeciąg trzech lat port gdyński, albowiem na taki przeciąg czasu zakontraktowany został do obsługi stałej komunikacji morskiej między rumuńskim portem Constanca a portami palestyńskimi Tel-Awiv i Jaffa.

Statek zabrał na pokład 516 osób, z czego 60% stanowiła nasza mniejszość narodowa. Przy tej okazji zabrano też i popularną orkiestrę jazzową Gładysa, która przez cały sezon letni koncertowała w „Morskiem Oku”, a obecnie kusić będzie swymi dźwiękami ogniste Portugalki i Rumunki, a może Greczynki lub Turczynki.

Jakkolwiek niebo się nieco rozplakało, nie wiadomo czy z radości, że synowie Ziemi obiecanej wracają do swej ojczyzny, czy też ze smutku że ich tak mało jedzie, w każdym razie

nastrój tak wśród odjeżdżających jak i żegnających był bardzo serdeczny i wesoły, urozmaicany dźwiękami orkiestry Marynarki Wojennej. W ostatnim momencie przed odbiciem od nabrzeża, cała ładowa burta statku zakwitła tęczą barwą kaskady korjandolowych smug. Trzy przeciągłe ryki syreny okrętowej a potem przytłumił gwary hymn narodowy oraz pieśń legionów i spuszczonej z wieży statek popłynął majestatycznie w bezkresną dal, pod odświeżającym uflagowaniem, aby w najgorszym razie — t. j. gdyby stała komunikacja Konstanca—Jaffa się nie udała, powrócił po trzech latach do portu macierzystego, lub też w razie pomyślnego rozwoju tej imprezy, na obcych wodach dokonać swego podeszłego już żywota.

Ulgowe paszporty polskie na Praskie Targi.

Na mocy decyzji Ministerstwa Skarbu w Warszawie przeznaczona została z okazji tegorocznych Targów Praskich liczba 380 bezpłatnych paszportów polskich oraz liczba 250 paszportów ulgowych po cenie 80 zł.

Interesanci zechcą zwracać się w tej sprawie do przedstawiciela wyżej wymienionych Targów Praskich p. inż. Józefa Waldmuellera w Warszawie, ul. Żabia 4, albo do biur podróży „Orbis” i „Wagons Lits”. Targi Praskie odbywają się w czasie od 3 do 10 września br.

Wieczór literacki L. Brodzińskiego na fest wal w Krynicy.

Dyrektor warszawskiego teatru „8.30” Leopold Brodziński w niedzielę, 3 bm. wygłosił w „Lwim Grodzie” w Krynicy odczyt o życiu i karierach gwiazd filmowych. Prelekcja ta wywołała kolosalne zainteresowanie.

Dokonano wyborów najwytworniejszych par w Krynicy, przyczem wybór padł na Helenę Makowską, burmistrza Górnego i na zastępców Elę Gasparską oraz tenora teatru „8.30” Tadeusza Charlau-Zakrzewskiego.

Wiedeńskie targi jesienne.

Wiedeń, 4. 9. (PAT.) W niedzielę prezydent republiki Miklas dokonał otwarcia wiedeńskich targów jesiennych. Na wystawie znajduje się osobny pawilon polski.

Powrót polskiej ekspedycji „Roku Polarnego”.

Wśród ulewnego deszczu zawitali dziś do przystani pasażerskiej, trzej młodzi śmialkowie, którzy przed czternastu miesiącami wyruszyli z Gdyni w strefę podbiegunową, aby w całorocznej obserwacji wydrzeć tej niedostępnej w lody zakutej naturze jej tajniki i wzbogacić niemi wiedzę ludzką.

Przywiozł ich z Gdańska kuter „Ewa”. Do Gdańska przybyli szwedzkim statkiem „Uttklippen” ze Stockholmu. Droga z najdalej na północ wysuniętego portu norweskiego Narwiku do Stokholmu odbyli koleją, a do Narwiku przywiozł ich z wyspy Niedźwiedziej statek wielorybiczny.

Mimo ulewnego deszczu na przystani zebrało się o godz. 11,15 liczne grono osób z Komisarzem Rządu p. mgr. pr. Sokolem i dyrektorem PIM. inż. Dłuskim na czele, aby powitać powracających zuchów.

Właściwy zaś akt powitania, wobec niesprzyjającej pogody odbył się w odświeżeniu zieleni i kwiatów przystrojonym gmachu P. I. M. gdzie zebrał się zwierzchnicy, koledzy, przyjaciele, a przede wszystkim ojcowie bohaterskich badaczy podbiegunowych i wreszcie przedstawiciele władz oraz prasy.

U wrót P. I. M. powitała ich orkiestra Związku Rezerwistów która też przygrywała i w czasie wydanego przez Instytut dla gości śniadania, podczas którego młodych bohaterskich pionierów wiedzy witano serdecznymi przemówieniami, otworzonymi przez reprezentanta ministerstwa dyr. depart. inż. Zubrzyckiego. Kolejno zabierali potem głos p. inż. Jan Gurtzman im. nieobecnego dyrektora Państw. Inst. Meteorol. p. Lugeon’a, dyr. inż. Dłuski w imieniu swoim i pracowników P. I. M. w Gdyni, ojciec jednego z uczestników p. prof. U. J. Siedlecki, oraz prof. polit. inż. Bogucki. W prostych niewyszukanych, nacechowanych wielką skromnością słowach odpowiedział imieniem członków ekspedycji najpierw kierownik jej p. Centkiewicz, a potem p. Łysakowski. Czuło było z tych przemówień, że ludzie ci nasłuchawszy się przez kilkanaście miesięcy świsu mroźnych wichrów i szumu lodowatych fal, odzwyczaili się od marnowania słów, gdyż myśli swe przekuwali bezpośrednio w czyn.

Obecna na powitaniu panie obdarzyły młodych bohaterskich badaczy wiązkami kwiatów.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROVINJCJI

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełnił z dnia 4 na 5 bm. dr. Truszczyński, Aleje Sienkiewicza 2.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Krzyżem”. Pogotowie ratunkowe (dnem) tel. 417, (nocą) tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „7 portów i 7 dziewcząt”.
Kino X: „W służbie śledczej” i „Postrach Arizony”.

Turniej szachowy. Dnia 5. bm. o godz. 20 w lokalu „Kawiarni nad Stawkim” rozpocznie się turniej szachowy o mistrzostwo w klasie B Inowrocławskiego Klubu Szachistów. Zapisy do turnieju przyjmują członkowie zarządu w „Kawiarni nad Stawkim”.

Osobiste. Ks. Leon Winczewski, wikariusz parafii Matki Boskiej w Inowrocławiu został z dniem 1. bm. przeniesiony do parafii Strzelca powiatu mogileńskiego.

Nieudana wyprawa włamywacza. Dnia 28 sierpnia przy pomocy łomów włamali się złodzieje do magazynu Teodora Orłowskiego w Inowrocławiu przy ul. Św. Mikołaja. Sposzeni przez przechodniów włamywacze, zbiegli, nie zdążywszy nic zrabować.

Luna pożarów w powiecie mogileńskim.

W ubiegłym tygodniu powiat mogileński został nawiedzony falą pożarów.

We wsi Wieniec pod Mogilem wybuchł pożar w domu rolnika Bartczaka, przycem spłonął cały budynek. Zdołano jedynie wyratować ruchomości. Przyczyną pożaru była wada kolumny.

Podpalony zbrodniczą ręką, spłonął stóg jęczmienia wartości 3000 zł, własność dzierżawcy Domalskiego majątku Wola Wapowska. We wsi Wójcin spłonęły dwa stogi słomy wartości kilkuset złotych, a należące do rolnika Kazmierczaka i kupca Janowskiego.

Nowy burmistrz miasta Nieszawy.

Dotychczasowy burmistrz miasta Nieszawy J. Czarowski objął stanowisko dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego. Nowym burmistrzem został wybrany Teodor Maleczyński.

Nałko.

Wieczór artystyczno-koncertowy. We wtorek, dnia 5 września odbędzie się w salach Kina „Polonia” wieczór słowiański p. n. „1000 taktów bałajki” z udziałem Eugenjusza Dubrowina znanego artysty z audycji „Polskiego Radja”. Początek o godzinie 8,30 wieczorem.

Harcerstwo na Wystawie Zdrowia w Poznaniu.

Obóz polski w Gödöllö wzbudził entuzjazm kilkudziesięciu narodów. Jednakże Polska tego obozu nie widziała i tylko z opisów wie, w jaki sposób harcerstwo polskie uprzytomniło obcom swoją teźnyść i pomysłowość. Rola harcerstwa w opiece nad młodzieżą i w wzmożeniu zdrowia ciała i duszy, wskazuje wyraźnie na łączność, jaka powinna zaistnieć pomiędzy harcerstwem a Wystawą Zdrowia. Wynika stąd że uważać należy udział harcerstwa w Wystawie „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna” (od 12 września do 1 października 1933 r.) za niezwykle wskazany.

W związku z powyższym zarząd Wystawy wystąpił do prezesa harcerstwa na Rzeczypospolitą Polską naczelnego druha wojewody Grażyńskiego z prośbą, by harcerstwo polskie stawiło do dyspozycji Okręgowego Zarządu Poznańskiego materiały wystawione w obozie w Gödöllö i by drużyna poznańska odtworzyła z tych materiałów obóz, który wywarł tak olbrzymie wrażenie na obcych.

BYŚLAW. Z 10-lecia Wojaków. Miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków z prezesem Hopką zorganizowało z okazji 10-lecia swego istnienia wspaniałą uroczystość z apelem woja-czkiem. Rano odrąbiono pobudkę, poczem placówki Byślawa, Lubiewo, Klonowo, Iwiec, Gostyczyn, Cękcyń, Mukrzy, Zdroje, Gacna i inne wymaszerowały na ćwiczenia polowe na terenie Cękcyń—Węlpin. Po powrocie do wioski i spożyciu śniadania udano się na nabożeństwo, które odprawił ks. Wrycza. W południe odbyła się uroczysta akademja, którą zagał p. Kazmierski z Węlpina. Przemawiali: dr. Prais jako komendant obwodowy, ks. Wrycza, poseł Matuszak i adw. Tomaszewski z Torunia. Po-zatem wygłosił obszernie sprawozdanie z 10-letniej działalności prezes Hoppe. Po wspólnym obiedzie odbył się koncert w ogrodzie p. Urbana, na zakończenie zaś zabawa w sali p. Kamińskiego.

Droźnik kolejowy na ławie oskarżonych

Przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu stanął kolejarz Stan. Jordanowski, oskarżony o to, że jako droźnik w Dziarnowie pomagał usunąć sanie z workami konicznymi z toru kolejowego, zamiast na czas dać sygnał ostrzegawczy dla nadjeżdżającego pociągu. Świadkowie wystawili oskarżonemu bardzo dobre świadectwo i przewód sądowy, wykazał dobitnie, iż Jordanowski nie działał ze złej woli, wobec czego sąd skazał go na pół roku więzienia z zawieszeniem na dwa lata. Od wyroku zasądzonej wniósł apelację.

Kruszwica.

Zebrał komitetu obchodu ku czci Sobieskiego. W ub. tygodniu odbyło się w lokalu p. Dalerzyńskiego zebranie organizacyjne komitetu obchodu ku czci Jana Sobieskiego. Prze-

Dwa lata więzienia za nieostrożne spowodowanie śmierci.

Przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu stanął 27-letni Andrzej Kwiatkowski z Kruszwicy, oskarżony o spowodowanie śmierci Klary Ziętkówny przez nieostrożność podczas jazdy kajakiem.

Sąd, po dokładnym przeprowadzeniu przewodu dowodowego, skazał Kwiatkowskiego na 2 lata więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat.

wodniczył burmistrz Borowiak, na sekretarza wybrano prezesa S. M. P. Z. Borówkę, skarbnikiem został Jan Adamski, nadto w skład komitetu weszli prezesi wszystkich miejscowych organizacji społecznych, oraz przedstawiciele nauczycielstwa. Po dłuższej dyskusji ustalono w zarysach program obchodu, na który składać się będzie uroczyste nabożeństwo w kolegiacie w niedzielę dnia 10. bm. oraz akademja we wtorek dnia 12. bm. poprzedzona słowem wstępem burmistrza Borowiaka, z czynnym udziałem Nadgopl. Tow. Śpiewu, SMP., szkoły powszechnej i innych.

Sprzedal ziemię Niemcowi. W ub. tygodniu rolnik Jan Grochowina z Bachorc pow. mogileńskiego sprzedał 28 morgi ziemi za 7000 zł rolnikowi Niemcowi Kelmowi z Bródzków. Czyż nie było reflektantów Polaków?

Osobiste. Naczelnik stacji kolejowej p. Wincenty Smoliński rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął p. Ziętara. — Od

niedawna osiadł tu lekarz prakt. dr. Feliks Jańczewski, uzupełnił swój gabinet lekarski uruchomieniem aparatu rentgenowskiego, lampy kwarcowej, dżatemji, wanny elektrycznej itp. używając do tego prądu Kujawskiej Wytwórni Win Makowskiego.

MOGILNO. Nieprawdą jest, że rozwiązano Koło Sportowe „Pogoń”, założone w roku 1923, a tylko zawieszono działalność Koła Sportowego „Pogoń”, od którego to. zawieszenia wniesiśmy odwołanie do urzędu wojewódzkiego poznańskiego. Również nieprawdą jest, że zawiązała się nowa organizacja Tow. Sportowe „Pogoń 1923”, a tylko utworzył się Klub Sportowy „Pogoń 1923”. Dalsze sensacyjne wiadomości w tej sprawie jeszcze przysyłamy. (—) Mieczysław Roloff.

Gen. Haller w Krotoszynie.

W Krotoszynie odbyło się poświęcenie sztan-daru krotoszyńskiej placówki Hallerczyków. Na uroczystość tę przybył z Baszkowa (gdzie ba-wił w gościnie u ks. Czartoryskich) wódz armii błękitnej gen. Józef Haller.

ZMARLI:

S. p. Witold Rutkowski, lekarz-dentysta, w Poznaniu.

S. p. ks. kanonik Stanisław Bogdański, długoletni proboszcz w Miłosławiu.

S. p. Maksymilian Krynicki, były szef prokuratury przy sądzie okr. w Poznaniu.

S. p. Jan Ozmina, lat 67, w Sławęcinie.

S. p. Józef Zmudziński, lat 74, w Wągrowcu.

Osadnik strzelił sobie w skroń i skoczył z mostu do Wisły.

W ub. piątek w południe około godziny 13,30 przechodnie na moście kolejowym były świadkami niezwykłego wypadku. Starszy mężczyzna, dobył z kieszeni browning i strzelił sobie w prawą skroń poczem wskoczył z mostu do Wisły.

Znajdujący się w ośrodku wodnym P. W. i W. F. kpt. Kwiatkowski spostrzegłszy to wysłał w stronę topielca łódź która wydobyła go na brzeg.

Jak się okazało, samobójcą był Misztal Władysław, lat 47 z Zajęczkowa pow. Toruń. Wezwane pogotowie przewiozło go do szpitala, gdzie lekarz stwierdził zgon.

Czyja własność? Przytrzymano osobnika z skradzionym rowerem nr. 723233 bez marki. Skradziony rower zatrzymano i pozostawiono w tut. wydziale śledczym. Prawny właściciel może się zgłosić w wydziale śledczym, ul. Wąły 10 I ptr.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do srody włącznie apteka „Radziecka” ul. Łazienna.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Syn dzungli”.
Światowid: „Biała lilia”.
Pałace: „Głos pustyni”.
Corso: „Władczynie Atlantyd”.

TEATR POLSKI.

W poniedziałek — teatr nieczynny.
We wtorek o godz. 20 premiera „Dwadzieścia drli kozy” komedia w 3 aktach M. Henequina. Ceny niższe.

W środę o godz. 20 „Znak na drzwiach”. Cztery karty z kroniki kryminalnej Ch. Pollock’a w przeróbce J. Mazanka i J. Orłowskiego. Passe-partout niezawne.

Około 6000 gości zwidziło Toruń w miesiącu sierpniu.

W związku z 700-leciem m. Torunia spotykamy prawie codziennie kilka wyjazdów szkolnych i organizacji zawodowych. W miesiącu sierpniu przybyło do Torunia około 6000 gości, z tych 4975 zwidziło muzeum miejskie.

Ulgowe bilety do Torunia.

Komitet Obchodu 700-lecia miasta Torunia podaje do wiadomości, że osoby, przebywające do Torunia na obchód 700-lecia miasta, z decyzji Ministerstwa Komunikacji korzystają do dnia 30 września 1933 r. z 50% zniżki indywidualnej w drodze powrotnej, które wydają kasy kolejowe w Toruniu na zasadzie karty uczestnictwa, wydanej przez Biuro Obchodu 700-lecia m. Torunia (Ratusz pokój 6).

Nasi odważni ociemnieli bohaterowie z Bydgoszczy po udanym marszu do Warszawy.

Po kilkunastudniowej pieszej podróży ociemnieli inwalidzi wojenni Walaszewski i Grabarek przy pomocy psów-przewodników szczęśliwie dotarli do swego celu. Dzisiaj otrzymali od nich nasza redakcja następujące pismo:

Bydgoszcz, dnia 31. 8. 33.

Wspominając o różnych przygodach i wrażeniach podczas naszej wędrowki do Warszawy, z dumą wspominaliśmy serdeczne przyjęcie, którego doznaliśmy na pierwszym etapie naszej podróży w Toruniu. Serdeczne to przyjęcie i pobyt w Toruniu mamy przede wszystkim do zawdzięczenia staraniom i zabiegom W. Pana Redaktora Gałęziewskiego, to też niech nam wolno będzie złożyć W. Panu Redaktorowi oraz wszystkim nam zyczliwym za okazaną gościnność nasze serdeczne żołnierskie podziękowanie.

Mile przebyte chwile w Toruniu zachowamy na zawsze w dobrej pamięci.

Z wyrazami prawdziwego szacunku i wdzięczności

(—) Walaszewski. (—) Grabarek.

Kwestja żydowska

na obradach kupiectwa pomorskiego w Toruniu. Tak na walnym zjeździe delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu jak i w

ramach referatu regionalnego pomorskiego na kongresie ogólnopolskim będzie poruszona kwestja żydowska, będzie wysunięte credo kupiectwa w tej ważnej dla Zachodniej Polski materji oraz środki zmierzające do obrony przed zalewem żydowskim.

Wiadomo, że walka konkurencyjna polega przede wszystkim na różnicy kulturalnego poziomu handlu ziem Zachodniej a handlu żydowskiego, wzorowanego na zwyczajach wschodnich. Ale właśnie dlatego sprawę żydowską rozwiązać może tylko wspólny wysiłek samego kupiectwa, społeczeństwa chrześcijańskiego, wychodzący z założenia, że bez naruszenia swobód konstytucyjnych można i trzeba wzmocnić polsko-chrześcijański stan posiadania po to, by życiu gospodarczemu zagwarantować należyty wpływ rdzennie polski. Do zagadnienia tego pragnie zjazd toruński dorzucić swoje uwagi i znaleźć właściwą drogę, po której akcja ta się potoczyć winna.

Nowy sezon w teatrze toruńskim.

Sztuka Orłowskiego opiewająca historję Torunia.

Teatr toruński pod dyrekcją J. Cornobisa i pod nową nazwą „Teatr Narodowy w Toruniu” rozpoczyna sezon w dniu 1 października. Kierownictwo literackie teatru objął p. Jakób Orłowski, autor granej w r. b. w teatrze Solskiej w Warszawie sztuki „Strajk zbrodni”. Repertuar klasyczny w nowym sezonie obejmować będzie Szekspira „Kupca Weneckiego”, „Burzę” i „Falstaffa” w nowej inscenizacji. Przewidziane jest wystawienie „Volpone” Ben Jonsa, „George Dandin” i „Chorego z urojeń” Mollera. Z repertuaru nowoczesnego zagranicznego wejść ma na afisz m. in. „Cyrano de Bergerac” Rostanda. Polski repertuar klasyczny teatru toruńskiego obejmować będzie Fredry „Pana Jowialskiego” i „Gwałtu co się dzieje”, Słowackiego „Lillę Wenedę” i „Fantazego”, Wyspiańskiego „Legendę”, „Warsza-

wiankę” i „Noc listopadową”, Żeromskiego „Białą rękawiczkę” i „Różę”, Rydla „Zote więzy”, Rostworowskiego „Niespodziankę” i „Antychrysta”. Wśród sztuk repertuaru współczesnego ma być wystawiona m. in. z okazji 700-lecia m. Torunia nowa sztuka J. Orłowskiego, oparta na historii tego miasta.

Pierwszym reżyserem teatru będzie b. artysta „Reduty” Eugenjusz Poreda, na dekoratora powołany został p. Edward Karniej.

W skład zespołu aktorskiego wchodzi nowo-zaangażowani laureaci Państw. Instytutu Sztuki Dramat. pp.: Kaniewska, Tomaszewski i Koecher, pozatem panie Korwicz i Luebeckówna, panowie Poreda, Laurentowacki i Iwański, z dotychczasowych zaś sił pp.: Suchankówna, Zbierchowska, Zarembina i Cedzyńska, pp.: Cornobis, Mazanek (reżyser) itd.

Gdzie mieści się Kasa Chorych w Toruniu?

Pozornie dziwne to pytanie ma jednak swoje uzasadnienie. Wiele się mówi i słyszy o Kasie Chorych (rzadko kiedy dobrze), jeśli chodzi jednak o zorientowanie się, gdzie się ona mieści to nie zawsze wie każdy obywatel Torunia.

Zdarzył się taki wypadek, że pewien pracownik od niedawna przebywający w Toruniu pytał przechodnia o adres Kasy Chorych. Ten wskazał mu ulicę 3 Maja. Zainteresowany udał się tam i znalazł, jak opowiadał, gmach, który z wyglądu swego robił wrażenie, że jest raczej jakimś lokalem sztuki czy też zabytków muzealnych bez odpowiedniego napisu.

Wrócił więc na ulicę Szeroką i siedł w ślad za przejeżdżającym pogotowiem sanitarnym które skręciło w ul. Łazienną.

Przechodząc zauważył wreszcie napis „Kasa Chorych m. Torunia”. Odetchnął z zadowolenia. Okazało się, że dom ten zamieszkuje lu-dzie prywatni, nic wspólnego nie mający z „Ka-

są Chorych”. Ponownie skierowano go na ul. 3 Maja. Tam wreszcie, kiedy stał przed gmachem Kasy Chorych posłyszal, jak schodzący po schodach jegomość, zirytowany widocznie załatwieniem swej sprawy w Kasie, zlorzczył Kasie Chorych co się zmieściło. Domyślił się wreszcie biedny pracownik, że tam jest Kasa Chorych.

Jeżeli już uznano za konieczność, że nawet uczniowie szkół średnich mają na rękach numery swych szkół, to temwiecej chyba pożądanym jest by wreszcie i Kasa Chorych w Toruniu zdobyła się na ten konieczny wydatek i umieściła w widocznym miejscu napis. Czas byłby też usunąć napis Kasy Chorych przy ul. Łaziennej. Wprawdzie napis ten przypomina lepsze czasy. Kasy Chorych, niepotrzebnie jednak dezorientuje przechodnia i drażni tych, którzy znają warunki dawniejszej Kasy i dzisiejszej.

Z uroczystości poświęcenia odnowionego sztandaru ofiarowanego obywatelom m. Gniezna w r. 1918.

W ubiegłym tygodniu Gniezno przeżywało niebyłą, a jakże podniosłą uroczystość. Poświęcono odnowiony sztandar powstańców, ofiarowany m. Gnieznu przez jeńców francuskich w roku 1918.

Drobnym to był na pozór epizod z historii roku, który miejscowemu Tow. Powstańców i Wojaków dał pochop do urządzenia tego święta: wręczenie obywatelom m. Gniezna sztandaru narodowego przez jeńców koalicyjnych w listopadzie 1918 roku. Około tego epizodu skupia się jednak tyle pięknych momentów, wzruszających do głębi uczucie patriotyczne każdego Gnieznanina i Polaka, że obywatelstwo miasta z wielką serdecznością zareagowało na zew powstańców i z szczerą radością wzięło udział w tej uroczystości. Celem jej było przecież restytuowanie w honorach sztandaru, który dla nas jest symbolem przyjaźni polsko-francuskiej, który powstał dzięki ofiarności jeńców koalicyjnych, wiodł naszych zwycięstw na pierwsze boje z Grenztzschtem i oddawał ostatnią część pierwszym naszym poległym za świętą sprawę.

Rzut oka na genezę sztandaru pierwotnego z roku 1918 i odnowionego po latach 15 w r. 1933.

Sztandar, o którym mowa, jest darem jeńców koalicyjnych a szczególnie francuskich, zatrudnionych w kilku gnieźnieńskich zakładach przemysłowo-rzemieślniczych, w ostatnim roku wojny światowej (1917-18).

(Inicjator i fundator najgłośniejszy to p. Omer-Neveux zamieszkały obecnie na stałe w Poznaniu). Sztandar uszyty został przez pannę

Kozłowską a obecną żonę p. Omera-Neveux, który został w związku z tem aresztowany przez policję niemiecką i w więzieniu przetrzymywany. Sztandar został wykonany z jedwabiu, sprowadzonego z Francji w sposób dość oryginalny. Żeby to uszło uwadze władz niemieckich skierowany został jedwab

biały do jednego obozu, a czerwony kolor do innego obozu koncentracyjnego jeńców wojny światowej, doś, że udało się zmylić czujność policji pruskiej. Stamtąd dopiero przekazywano jedwab do Gniezna na ręce grupy francuskiej jeńców wojny światowej. Ponieważ jedwab wyrabiany w czasie wojny był kruchy i niskogatunkowy, uległ więc w ciągu tych 15 lat minionych, znacznemu uszkodzeniu; zatem zarząd Tow. w Gnieźnie postanowił odnowić i wszyc ten pierwotny postrzępiony sztandar do nowego, trwałego jedwabiu.



Stoją od lewej (pierwszy rząd): p. inż. Omer-Neveux, p. dr. Szafarkiewiczowa, p. Biłska, p. Bisikiewiczowa (ostatnia). Drugi rząd: por. rez. prezes Tow. Powst. i Woj. p. Szymczak, za nim p. Bysikiewicz, drugi w drugim rzędzie p. radca Waberski, dalej lektor Szkoły Nauk Polit. p. Orchołski, p. Biłski, obok chorążego p. prof. Omer-Neveux, wykładający na Uniwersytecie Poznańskim, fundator i inicjator sztandaru dla m. Gniezna. Tło stanowi katedra gnieźnieńska i cokół pomnika Chrobrego.

Szen.

Kieszonkowiec w potrzasku. Policja tuł. ośadziła w areszcie pewnego robotnika z powiatu tczewskiego, który dokonał kradzieży kieszonkowej w sumie 118 zł na szkodę rolnika Bernarda Kiepińskiego z Grabowa.

Ostrzeżenie. Policja sledcza ostrzegła przed nabyciem obligacji nr. 4114690 i 4143075, każda wraz z 4 kuponami 5% państw. pożyczki konwersyjnej z roku 1924 po 500 zł. Obligacje te zostały skradzione.

Awanturnicy z odpustu skazani na więzienie. Przed sądem toczyła się rozprawa przeciw znanym policji awanturnikom Dunajskiemu z Pelplina, Szczodrowskiemu z Gętomia i Kowalkowskiemu z Nowej Cerkwi. Wyżej wymienieni w czasie dorocznego odpustu w dniu 12 lipca rb. w Nowej Cerkwi (pow. Tczew) wywołali awanturę, która musiała się zakończyć interwencją policji. W czasie odprowadzania jednego z awanturników (Szczodrowskiego) do aresztu, Dunajski podburzał kilkudziesięcny tłum do odbicia aresztanta, używając słów: „Wyrwyjcie sztachety, cegły i kamienie i z niemi na policję”. Sąd skazał Dunajskiego na 2 lata więzienia, a Kowalkowskiego na 6 miesięcy więzienia.

Za 20-fenigówki krzychał „Heil Hitler!”. Policja przytrzymała bezrobotnego cieślę Neumanna, który całymi dniami wystawał na trasie raidu niemieckich samochodów i podnosząc na wzór faszystowski rękę w górę, krzychał „Heil Hitler”, za co otrzymywał od Niemców 20- i 50-fenigówki.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem“, ul. Pańska nr. 19, tel. 40.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Szanghaj express“ z Marleną Dietrich.

Gryf: „Ekstaza“ największe arcydzieło czeskiej sztuki filmowej.

Orzeł: „Tajemnicza szóstka“ i „Morderstwo przy Rue Morgue“.

Kurs maturalny Polskiego Białego Krzyża w Grudziądzu. Dalsze wykłady na kursie maturalnym Polskiego Białego Krzyża rozpoczynają się w poniedziałek, dnia 4. bm. o godz. 18.30 w szkole przy ul. Klasztornej 11. Chcący się na kurs wpisać nowi kandydaci, winni się zgłosić tamże o godz. 18.

Oryginalne mieszkanie. Grudziądz posiada podobnie jak inne większe miasta w Polsce dzielnicę zamieszkałą przez bezrobotnych, która się u nas nazywa Madera. Owa Madera mimo że pomieścić może całe szeregi bezrobotnych, jest obecnie przepelniona. Liczba bezrobotnych niestety nie zmalała do tego stopnia, aby się zwolniały mieszkania, to też wśród najbardziej potrzebujących w dalszym ciągu panuje głód mieszkaniowy. Nie mając schronienia nad głową pewien bezrobotny w bardzo oryginalny sposób wybudował sobie schronisko. Mianowicie wybił w murze bloku III. koszar Czarneckiego wielki otwór do którego dobudował jeszcze jakie takie pomieszczenie i ulokował w nim siebie i swoją rodzinę. Nie wiadomo jednak czy zarząd miejski na takiego lokatora się zgodzi, czy też każe go eksmitować.

Odprawa drużynowych harcerzy. Dnia 27 sierpnia odbyła się w lokalu Kom. Hufca Harcerzy, pierwsza w nowym roku szkolnym odprawa drużynowych. Odprawę zajął p. prof. Łuspiński — komendant hufca pięknym przemówieniem podkreślając wielką rolę, jaka przypada harcerstwu, tej jedynej ogólnowzrostowej organizacji na terenie szkoły, oraz podając w krótkim zarysie jakie prace czekają hufca grudziądzkie w nadchodzącym roku szkolnym. Na porządku obrad omawiano na pierwszym miejscu sprawę uroczystego rozpoczęcia roku harcerskiego. Następnie wysłuchano sprawozdania z odbytych obozów hufca i poszczególne drużyny w czasie akcji letniej. Odprawa swoje zadanie spełniła: dyskusja stała na wysokim poziomie i dostarczyła wielu ciekawych uwag komendzie hufca harcerzy.

Niezwykły chrzest w kościele farnym. W ubiegły piątek udzielił ks. prałat Partyka w asyście ks. dyr. Lissa i ks. Czaplińskiego niezwykle sakramentu chrztu. Mianowicie przyjął chrzest 28-letnia żydówka, która na chrzcie św. otrzymała imiona Teresa Bronisława. Rodzicami chrzestnymi byli pp. rektor Szwoch z p. dyrektorową Michejdziną. Do czasu otrzymania chrztu św. Teresa Bronisława znajdowała się w przytulku grudziądzkiego Towarzystwa Walki Handlu z Kobiętami.

Wystawa ogrodnicza w Grudziądzu. Z inicjatywy inspektora ogrodów miejskich p. Wodwoda urządzają w najbliższych dniach ogrodnicy grudziądzcy wielką wystawę ogrodniczą. Czysty zysk osiągnięty z wystawy przekazują pp. ogrodnicy na budowę nowego kościoła.

Wycieczki Polskiego Tow. Krajoznawczego.

W niedzielę, dnia 10 bm. za zł 13,20 w obie strony wycieczka pociągami popularnym do Warszawy w związku z uroczystościami 250-lecia odsieczy Wiednia. Bilety w Toruniu w cenie zł 11 do nabycia w Ratuszu w biurze informacyjnym PTK. Inowrocław cena zł 12,60 w księgarni Knasta, w Gnieźnie w składzie win p. Kasprowicza cena bil. 15 zł, w Grudziądzu cena biletu 13,80 zł w księgarni „Wiedza“, ul. Wybickiego 33.

Dwie morskie wycieczki w dniach od 26. IX. do 10. X. i od 10. X. do 24. X. Lwów - Stantynopol - Konstancja - Lwów. Komplet - Stantynopol - Konstancja - Lwów. Komplet - Koszt wynosi zł 600. Korzystajcie z okazji.

Ważne dla parafii kościelnych. Wycieczka do Częstochowy 17 i 18 bm., cena przejazdu około 16 zł w obie strony. Program w opracowaniu. Parafje zgłaszające ponad 100 osób otrzymują bezpłatny przejazd dla kierownika wycieczki i specjalne wagony.

Wszelkie informacje i bilety do nabycia w sekretarjacie Pol. Tow. Kraj. Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 3, tel. 764 od godziny 10—13 i od 17—18.

Do zdobycia

2.000 butelek lemoniady dla szkół, rower, 2 pary nart, para łyżew, piłka nożna dla uczniów.

Wszystkie te nagrody można zdobyć za ułożenie najlepszego „sześciowerszu“ i za pomysłowe rysunki reklamowe wyrobów „Browaru Bydgoskiego“.

Konkurs ten jest przeznaczony dla młodzieży szkolnej. Warunki konkursu przesyła bezpłatnie „Browar Bydgoski“, Ustronie 7, tel. 1608.

POTRZEBUJE SWIADKÓW.

Sędzia: — Czy oskarżony chce mieć obrońcę z urzędu?

Oskarżony: — Dziękuję, ale bardzo byłbym zobowiązany, gdyby wysoki sąd zechciał mi przydzielić dwóch świadków.

Kolonja państwowego gimnazjum klasycznego w Bydgoszczy w Kościelisku koło Zakopanego.

W roku 1928 w dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości Państwa Polskiego, postanowiła młodzież gimnazjum klasycznego w Bydgoszczy ufundować trwały pomnik w postaci domu wypoczynkowego. Myśl tę postanowiło zrealizować Koło Rodzicielskie założone w roku szkolnym 1931-32 za inicjatywą dyr. Polakowskiego. Zbyt szczupłe fundusze nie pozwoliły na natychmiastowe wykonanie projektu młodzieży. Kiedy ze składek rodzicielskich zebrano już około 6.000 zł, zakupiono w styczniu br. parcelę w Kościelisku koło Zakopanego, a uzyskawszy dalszą pomoc w formie pożyczki w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Bydgoszczy, rozpoczęto w kwietniu br. budowę domu. W maju br. położono kamień węgielny, a cała budowla miała być wykończona w pierwszych dniach lipca br., ażeby już we własnym domu młodzież nasza mogła spędzić swoje wakacje. Fatalna pogoda w ciągu maja i czerwca (w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

dnia 25 maja spadł tam jeszcze bardzo obfity śnieg, nie pozwoliła niestety na terminowe wykończenie domu. W pierwszych dniach lipca br. pojechał prezes Koła Rodzicielskiego p. Formanowicz, ażeby na miejscu przypilnować budowę kolonii. Ponieważ nie można było przewidzieć ostatecznego terminu wykończenia, przeto ulokowano przybyłych gimnazjastów zarazie w chacie góralskiej. Młodzieżą zaopiekował się prof. Niziołkiewicz. Stroną gospodarczą zajęła się prof. Gromadzka wspólnie z p. Szmelterową, które to panie z zadania swego wywiązały się znakomicie. Z kolonij, składającą się z 30 osób, przybył również dyr. Polakowski, dzieląc chętnie niewygody tymczasowej kwatery.

Po blisko trzytygodniowym pobycie w chacie góralskiej przeniosła się kolonia do własnego domu, który doprowadzono pod dach przy pomocy nietylko chłopców, lecz także osób starszych.

Dom położony jest na stokach Gubałówki w niewielkiej odległości od kościoła.

Młodzież nasza korzystała w całej pełni z pobytu w górach, urządzając wycieczki bliższe i dalsze, do Doliny Kościeliskiej, do Doliny Chochołowskiej, na Giewont i Czerwone Wierchy przez Dolinę Małej Łąki oraz przez Zawrat do Morskiego Oka. Znaczny odsetek chłopców miał po raz pierwszy sposobność podziwiać piękno przyrody tatrańskiej i zapoznać się z przepychem i dziwnością barw i kształtów Tatr. Jakkolwiek pogoda nie zawsze dopisywała, mimo to chłopcy wrócili pełni wrażeń i z dużym zapasem nowych sił do dalszej pracy na ławie szkolnej.

Szczere uznanie należy się Komitetowi Koła Rodzicielskiego za zorganizowanie kolonij w Kościelisku.



Łyżelnicy nasi mają głos.

Jak urzęduje Z. U. P. U.

Szanowna Redakcjo! Wzmianka o opieszalej gospodarce w Zakł. Ubez. Prac. Umysł. w Poznaniu w „Dzienniku Bydgoskim“ jest niczem w porównaniu do następującej sprawy:

S. p. Helena Borkowska z Bydgoszczy zgłosiła wniosek do Z. U. P. U. o rentę inwalidzką dnia 1. 9. 30 r. Rentę przyznano jej od 15. 5. 31 r. z dodatkiem na niezaradność od 1. 7. 31 r. S. p. Borkowska zaczęła orzeczenie to z powodu, żeodatek za niezaradność należał jej się również po ustaniu świadczeń Kasy Chorych, t. j. od maja 1931, jak to zresztą zaświadczył przy pierwszym badaniu lekarz powiatowy.

Niestety do dziś dnia sprawa nie jest załatwiona, mimo całej setki monetów. Tymczasem Helena Borkowska zmarła w

styczniu 1932, a Zakład myśli teraz powoływać się na art. 40 t. j. przedawnienie.

Jeżeli takie niernormalne urzędowanie w Z. U. P. U. nadal trwać będzie, to lepiej będzie znieść ten pasorzyt organizmu gospodarczego w czasie jaknajkrótszym, gdyż ubezpieczeni od życia załatwienia spraw doczekać się nie będą mogli.

Powyższy obrazek urzędowania Z. U. P. U. w Poznaniu przesyłam do wiadomości. Niestety siostra moja s. p. Helena Borkowska b. urzędniczka Banku Stadthagen, załatwienia sprawy za życia doczekać się nie mogła. Z tym jednak sprawą nie upadnie gdyż załatwienia domaga się spadkobiercy, do czego mają prawo.

I. W.

Czyż i takie wypadki nie skłonią władz nadzorczych Z. U. P. U. do interwencji?

— Wieczorne kursy handlowe przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpoczynają się w poniedziałek 4. bm. o godz. 7 wieczorem.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 4 września 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Rozalji p.
Jutro: Wawrzyńca Justyny pr.
Wschód słońca o godzinie 5.14.
Zachód słońca o godzinie 18.43.

Stan pogody

Zachmurzenie zmienne, naogół malejąca z zanikaniem deszczami. Temperatura mało zmieniona (w Tatrach nocą w pobliżu zera). Umiarkowane wiatry północno-zachodnie.



DYŻURY NOCNE APTEK

od 4. IX. do 10. IX. 1933 r.

- 1) Apteka pod Aniołem.
- 2) Apteka przy pl. Teatralnym.
- 3) Apteka p. Tarasiewicza.

MUZEUW MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16. w niedziele i święta od 11—14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek, o godz. 8-jej wieczorem jedyny raz **1000 taktów bałajki i śpiewu** z udziałem fenomenalnego wirtuoza **E. Dubrowina**, znanego artysty z audycji radiowych i płyt gramofonowych. W bogatym programie utwory muzyczne i pieśni słowiańskie, polskie, rosyjskie, ukraińskie, czeskie, bułgarskie, serbskie i inne. Bilety po cenach komediowych do nabycia w kasie teatru.

„**KOBIETA, KTÓRA WIE, CZEGO CHCE**” z gościnnym występem uroczej **Oli Obarskiej** wypelni wtorkowy wieczór.

W środę wyśmienita farsa Möllera „**20-NECZKA Z VARIETE**”.

Pokłosie niedzielne.

Gdyby ktoś dobrze nie znał Bydgoszczy i przyjechał tu z guszy — w nocy z soboty na niedzielę — a zauważył ruch w lokalach rozrywkowych, mylnie mógłby sądzić z pozorów, że się już kryzys skończył. Chwilami odnosiło się wrażenie, jakoby się chmura oberwała nad Bydgoszczą, chmura z pieniędzy... W knajpach i nocnych spelunkach starego miasta „wydawano” znaczne kwoty, ale jak się zaraz okazało, były to — fałszywe dziesięciozłotówki. Zmobilizowana policja urzędziła nad ranem obławę i pochwyciła kilku „przemysłowców” nielegalnie konkurujących z mennicą państwową.

Jeżeli chodzi o godziwą rozrywkę, zasłużonym powodzeniem cieszyła się nowa orkiestra symfoniczno-jazgotowa braci Dorjana w lokalu „Pod Orłem”. Każdy dzień rana telefon, gramofon, megafon i mikrofon, saksofon i ksylofon, ale o takim czarodziejskim instrumencie jak „kijofon” czytelnicy napewno nie słyszeli. Kto pragnie się szczerze uśmieć i podziwiać ów „kijofon”, temu radzimy pofatygować się wieczorem do „Orla”.

Wczorajsza niedziela, mimo kapuśniaczka, który przepadywał, stała pod znakiem różnych uroczystości. Rójnie i gwaro było na ulicach. Nie rozumiemy tylko, jak można godzinami całymi wstrzymywać ruch tramwajów w głównej arterji śródmieścia, dla uroczystości, której akt właściwy nie mógł trwać dłużej jak 30 minut? Pasażerowie, zdrażający na jeden i drugi dworzec kolejowy, zmuszeni przesiadać na Długiej i Mostowej, pomstowali na „nowe” porządki. Publiczność, zrażona zbyt długimi przerwami w komunikacji, zaczęła unikać tramwajów — ze szkodą dla miasta.

„Święto Pieśni” tuzina tutejszych kół śpiewawczych ucierpiał wskutek niepogody. Niepogoda jednak nie zepsuła dobrego interesu — cyrkowi.

Wieczorem tysiące ludzi spacerowało po ulicach, podziwiając wystawy sklepowe. Nie szczędziła światła światowej sławy firma „Bata”, która tej niedzieli urzędziła propagandowe wystawy jesiennego obuwia w wszystkich swych 70 sklepach w Polsce.

Kupiectwo nasze, narzekające na „ciężkie czasy”, niech nasładowe w celowej propagandzie prasowej i wystawowej swoich czeskich pobratymców, a napewno będzie lepiej... Dwanaście nowych przedsiębiorstw handlowych powstało w centrum miasta, co jest dowodem, że kryzys jednak nie potrafił osłabić energii polskich kupców.

— Dyrekcja publicznej szkoły dokształcającej zawodowej kupieckiej, ul. Jagiellońska 11, wzywa tych pracodawców, którzy jeszcze do tychczas swoich uczniów (uczennic) do szkoły nie zgłosili, ażeby spełnili swój obowiązek w przeciągu bieżącego tygodnia. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Miejskiej Szkoły Handlowej w godzinach urzędowych.

Przeprowadzka dyrekcji kolei gdańskiej.

Przenoszenie oddziałów do Bydgoszczy już się rozpoczęło.

(wk) Przeprowadzka dyrekcji gdańskiej już się rozpoczęła. Do Bydgoszczy zwieziono dotychczas 9 wagonów materiałów, a pozątem codziennie przybywa 3 nowe wagony z materiałami.

W Bydgoszczy mieścić się będzie pięć wydziałów: 1) wydział 6 taryfowy, 2) wydział 7 kontroli dochodów, 3) wydział 8 prawniczy, 4) wydział 9 zasobów i 5) wydział 10 sanitarny.

Archiwa narazie wszystkie znajdują się w Bydgoszczy, jak również drukarnia i biblioteka. Część kancelarji głównej mieścić się będzie w Bydgoszczy, część w Toruniu.

Wszystkie pięć wydziałów znajdują pomieszczenie w gmachu dyrekcji kolejowej przy ul. Dworcowej. I tak: wydział kontroli dochodów

mieścić się będzie na pierwszym i drugim piętrze; wydział taryfowy i zasobów na parterze i częściowo w suterynach; wydział prawniczy na pierwszym piętrze i wydział sanitarny na parterze. Kierownictwo linii Herby — Gdynia na pierwszym piętrze.

Prezydium w Bydgoszczy zastępuje magister praw, p. wiceprezes Pospieszyl.

Wydział kontroli dochodów, jak wiadomo, jest już w Bydgoszczy, przeniesienie czterech wymienionych wydziałów odbywa się stopniowo, a jako pierwszy przeniesiony zostanie wydział handlowo-taryfowy.

W Toruniu będą się mieścić wydziały: ruchu, rachunkowy, drogowy, osobowy i finansowy.

Policja popsowała im szyki

Z rozprawy sądowej.

(wk) W nocy 23 października ubiegłego roku, dwaj posterunkowi P. P., przechodząc ulicą Matejki, zauważyli stojące na ulicy Lipowej auto, z którego wyszedł jakiś mężczyzna, próbując wejść do bramy domu, w którym się mieści zakład tapicerski p. Trzaski.

Mężczyzna ów nie wszedł jednak do bramy; zauważywszy bowiem nadchodzących policjantów, zawrócił i szybkim krokiem podążył w ulicę Dworcowa.

Policjanci otrzymawszy od szofera odpowiedź, że przywiozł nieznanego sobie o-

Staniszewski został przytransportowany na rozprawę z więzienia w Toruniu, gdzie odbywa karę za dawniejsze przewinienia.

Zarówno on, jak i jego szwagier, wypierali się winy, ale zeznania świadków były tak obciążające, że sąd po przeprowadzonej rozprawie, wymierzył Staniszewskiemu karę półtora roku więzienia, zaś szoferowi O., za pomoc, udzieloną w kradzieży, 6 miesięcy więzienia. Biorąc jednak pod uwagę, że szofer O. nie był jeszcze karany, sąd wykonanie kary zawiesił mu warunkowo na lat 5.

U ludzi z nieregularnem działaniem serca, szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** stosowana codziennie zrana naczco powoduje lekkie wypróznienie. Zalecana przez lek.

osobnika, który mu jeszcze nie zapłacił, popieszyli za nim.

Osobnik wszedł do bramy przy ul. Dworcowej 77, lecz mimo dokładnego przeszkania podwórza tego domu, osobnika nie znaleźli. Zauważyli tylko światło w pokoju zamieszkałym tam Staniszewskich.

Policjanci wrócili więc na ulicę Lipową, ale samochodu już nie zastali, natomiast brama, do której zamierzali wejść nieznanemu osobnik, była otwarta, a na podwórzu znaleźli porzucone towary, jak: plusze, gobeliny, skóra itp.

Jak się potem okazało, towary te pochodzą z kradzieży, dokonanej zapomocą włamania w składzie tapicerskim p. Trzaski. Złodzieje mieli zamiar wywieźć je autem, lecz pojawienie się policjantów przeszkodziło im w tym zamiarze.

Dalsze dochodzenia wykazały, że osobnikiem, który zniknął śledzącym go policjantom w domu przy ulicy Dworcowej 77, był zamieszkały tam 26-letni Franciszek Staniszewski. On to dokonał kradzieży w zakładzie p. Trzaski, a po skradzione towary przybył autem wraz ze swym szwagrem, szoferem O.

Za tę sprawkę odpowiadał on wraz ze swym szwagrem, szoferem O. przed tutejszym sądem okręgowym.

Komunikat Polskiego Touring-Klubu w Bydgoszczy.

Zarząd główny Polskiego Touring Klubu uzyskał paszporty miesięczne, na wyjazd wycieczkowy do Austrii. Ze względu na ograniczoną ilość paszportów, uprasza się o szybkie zgłoszenie w miejscowym sekretarjacie Polskiego Touring Klubu przy ul. Gdańskiej 39.

— **Uniwersytet Ludowy w Dalkach pod Gniezmem** przyjmuje zapisy na kurs męski zimowy rozpoczynający się 2 listopada a trwający do końca marca. Po programy należy się zwrócić do dyrekcji dołączając portorjum. Dla niezamożnych ulgi.

Artystyczna plakieta

wmurowana będzie w ścianę kościoła Klarysek.

Miejscowy komitet obchodu 250-lecia Odsieczy Wiednia i 400-lecia urodzin Stefana Batorego zamówił u znanych artystów-rzeźbiarzy Gajewskiego i Trieblera plakieta przedstawiającą obu królów, Batorego i Sobieskiego, na jednej tarczy. Plakieta pozątem będzie przedstawiała

herb miasta Bydgoszczy z stosownym napisem.

Odstonienie tablicy pamiątkowej na ścianie zewnętrznej kościoła Klarysek, z lewej strony od głównego portalu przy ulicy Gdańskiej, odbędzie się w niedzielę, dnia 17-go września br. o godzinie 11 przed poł. po uroczystem nabożeństwie.

Apel Powstańców i Wojaków

z powiatów bydgoskiego, szubińskiego i wyrzyskiego.

(n) Do apelu w dniu 3 września w Bydgoszczy stanęło 398 powstańców wielkopolskich z 18 placówek. Po wystuchaniu Mszy św. w kościele św. Trójcy udali się uczestnicy zjazdu do grobu Nieznanego Powstańca a stamtąd na defiladę. Pochoodem kierował komendant por. rez. Lewandowski. Defiladę na placu Wolności odebrał prezes okręgu nadnoteckiego Związku Powstańców i Wojaków por. rez. Strzyżowski, w otoczeniu członków zarządu. W defiladzie podpadł liczny zastęp powstańców placówki **Koronowo** z własną orkiestrą, oddziałem sanitarnym i cyklistów.

Podczas zebrania uroczystego w sali Orczykowskiego w Jachcicach przyjęto następującą rezolucję:

Z OKAZJI WIELKICH ROCZNIC NARODOWYCH

400-lecia urodzin wielkiego króla Stefana Batorego i 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej, powstańcy i wojacy tutejszego obwodu, miłując pokój nadewszystko i zgodne współżycie ze wszystkimi sąsiadami Rzeczypospolitej, zdają sobie sprawę z **niebezpieczeństwa niemieckiego**, przenikają wszystkie nikczemne zamiary wrogów i dostrzegają **groźbę ponownej zawieruchy wojennej**, którą chcą rozpętać Niemcy i wstrząsnąć światem.

Powstańcy przysięgają uroczyście, że bronili będą każdej piędzi ziemi polskiej do ostatniego tchnienia. I jeśliby wrog zechciał uczynić próbę napaści, nietylko spłoka się ze **strasliwym odporem** wszystkich zbrojnych dloni polskich, ale spotkać go może zasłużona kara, iżby raz wreszcie tyśiącletniej walce germańskiego plemienia z narodem polskim położony był kres po wieczne czasy.

Rezolucja kończy się inwokacją:

„**Z nami jest wiara nasza święta, miłość plemienna Ojczyzny, i z nią zwyciężymy!** Wielkie duchy naszych wielkich wodzów, królów i bohaterów przyświecają nam i błogosławią z Niebios. Zapatrzeni w Ich świetlane postacie, kiedy z pieśnią o Bogurodzicy szli nieustraszeni na wroga nietylko za swoją, ale i za cudzą wolność, osłaniając piersiami chrześcijaństwo, ich śladem kroczyc chcemy i będziemy, broniąc pokoju i szczęścia ludzkości przed współczesnym barbarzyństwem, co głosi zgubę dzisiaj Polsce i całemu światu”.

Zawody sportowe i strzeleckie w nowej strzelnicy w Ludwikowie odbyły się mimo deszczu.

Nieszczęśliwe wypadki.

Sportowiec złamał nogę.

(wk) Ubiegłej niedzieli na boisku Przysposobienia Wojskowego podczas rozgrywki w piłkę nożną między klubami sportowymi „Pocztą” i „Brdą”, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie, członek klubu „Pocztą”, Alojzy Wojtak, urzędnik pocztowy, zamieszkały przy ulicy Chwytowo 5, upadł tak nieszczęśliwie, że uległ złamaniu lewej nogi.

Karetką pogotowia ratunkowego został odwieziony do szpitala miejskiego.

Cyrkowiec uległ ciężkim obrażeniom.

(wk) Trzydziestoletni Erych Hoffmann, cyrkowiec, zatrudniony w cyrku braci Staniew-

skich, podczas ćwiczeń próbnych na arenie, spadł z wirującego koła, odnosząc przytem tak ciężkie obrażenia wewnętrzne, że musiano go odstawić karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej. Stan jego jest bardzo niebezpieczny.

Pożany nożem.

(wk) Do szpitala miejskiego przywieziono w ubiegłą sobotę karetką pogotowia ratunkowego 26-letniego Romana Plutkiewicza, zamieszkałego przy ul. Królowej Jadwigi 13, który został przez jakichś awanturników pożany nożem.

Ma on przekłute płuca i rany na lewym przedramieniu.



700,000

osób w Polsce stale używa
MYDEŁKA do ZĘBÓW
i PASTY do ZĘBÓW
DENS MAJOLA

które idealnie czyszczą i bielą zęby, utrzymując je w zdrowiu, usuwają osad, wzmacniają dziąsła oraz dezynfekują całą jamę ustną.

Dostać można we wszystkich składach aptecznych i perfumerjach

Kradzież torebki damskiej w kościele.

W ub. sobotę w godzinach wieczornych skradziono pani Małgorzacie Rynarzewskiej z ławki w kościele Serca Jezusowego torebkę damską z zawartością pieniędzy i różnych dokumentów. Okradziona zwraca się za naszym pośrednictwem do złodzieja, ażeby zwrócił jej przynajmniej wszelkie papiery i okulary pod adresem ulica Śniadeckich 26 m. 8.

Fałszywy alarm.

(wk) Wczorajszej niedzieli około godziny 10,30 przed południem straż pożarna zaalarmowana została do rzekomego pożaru przy ul. Zygmunta Augusta. Alarm jednak był fałszywy i straż po przybyciu na miejsce, odjechała z powrotem.

Wybryki te, uprawiane przez jakiegoś indywidua z pod ciemnej gwiazdy, zdarzają się coraz częściej. Publiczność winna dopomóc policji w odszukaniu winnych, celem surowego ich ukarania.

Licytacja w miejskim lombardzie.

(wk) Wkrótce odbędzie się w tutejszym lombardzie miejskim nowa licytacja niewykupionych zastawów.

Przypominamy przeto zainteresowanym, aby sprolongowali pożyczki za zastawione przedmioty, jeżeli nie chcą, aby zostały one sprzedane

Wytworne kino
APOLLO
ulica Krasieńskiego 23.
Pocz. o g. 7.10 i 9.10 w.

Dzisiaj poniedziałek
wielka premiera nowego
dźwięk. szlagieru sezonu!
Najwspanialsza operetka pod tyt.

Maleńka z Montparnasse

szampański film miłosny, pełen pieśni i muzyki, niezrównany w oryginalności! Wino! Kobieta! Śpiew! Czar nocy paryskiej. Melodje nadsekwanskich bulwarów! Montparnasse, serce Paryża! — Scenariusz napisał znany komedjopis, chluba scen francuskich **Louis Verneuil**. Reż. rozgłośny twórca czołowych arcydzieł m. i. „Niny Petrówny“ **H. SCHWARZ**. — W rol. gł. żywiol. piękna **Grazia Del Rio** i uwodzący, młodzieńczy **Lucien Galas**. — Wszyscy będą podbici wspaniałą klasą artystyczną tego zachwycającego filmu! (18945)

W programie arcywesoła komedja p. t.
Prosimy do środka
oraz
Wiosna idzie
Całość 16 aktów!

Pierwsze szybowce w Bydgoszczy.

Dzielni bydgoscy kolejarze. — Pierwsze Koło Szybowców na Pomorzu. — Uroczyste poświęcenie szybowców „Piła” i „Strzała” oraz dwóch samolotów silnikowych. — Czy tereny bydgoskie nadają się na uprawianie sportu szybowcowego?

„Tylko takie państwo ostać się może, którego siłę militarną cenią przyjaciele — a której boją się wrogowie“.

Mussolini.

Triumfy lotnictwa polskiego.

W ciągu kilkunastu lat naszej niepodległości dokonaliśmy prawdziwych cudów w dziedzinie lotnictwa. Z dumą spoglądać możemy na brawurowe czyny naszych dzielnych lotników, którzy imię Polski wstawili daleko poza granicami kraju, nie tylko w Europie, ale i na drugiej półkuli ziemskiej! Nazwiska naszych „orłów”, jak kpt. Orlińskiego, s. p. Zwirki — którego smutna rocznica tragicznego zgonu przypada w tym tygodniu — kpt. Skarżyńskiego i wielu innych niewątpliwie wejdą do historii. Ale i wielką jest również liczba mniej znanych i głośniejszych bohaterów przestworzy i dzielnych konstruktorów polskich. Dziś, gdzie siła militarna opierać się musi przede wszystkim na lotnictwie, koniecznym jest i nadal wzmacniać ten wspaniały dorobek lotnictwa polskiego. Wymaga tego obrona naszych ziem, zdobytych wielkimi ofiarami krwi.

Na szczęście jest pełne zrozumienie w naszym społeczeństwie w tej tak doniosłej dziedzinie. Popieramy lotnictwo, zapisując się na członków L. O. P. P., płacimy skromne datki, które w rezultacie dają poważne sumy. Niezależnie jednak od tego niektóre organizacje przystąpiły do własnej akcji zasilania kadr pilotów. Jedną z pierwszych to **bydgoskie Kolejarze L. O. P. P. Pracowników Warsztatów Głównych**. Kolejarze bydgoscy z niezwykłym poświęceniem pracy i kosztów wybudowali bowiem pierwsze na Pomorzu szybowce, które wczorajszej niedzieli poświęcone zostały na Starym Rynku.

Uroczystości.

Po uroczystym nabożeństwie w kościele Farnym, odprawionem przez ks. kanonika Szulca, odbyła się o g. 1 1/2 w południe na Starym Rynku uroczystość poświęcenia dwóch szybowców. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Szulc, poprzedzając je pięknym partjotycznym przemówieniem.

Mimo deszczu zjawilo się na Starym Rynku, pięknie udekorowanym flagami o barwach narodowych, dużo przedstawicieli władz państwowych, komunalnych i gości. Imieniem pracown. warsztatów kolejowych przywitał zebranych inż. Stabrowski, zaznaczając, iż pierwsze na Pomorzu Koło Szybowcowe rozpoczyna swą pracę na terenie bydgoskim. Po wzniesieniu okrzyków na cześć Naj-

jaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego orkiestra kolejarzy odegrała hymn narodowy. W końcu przemawiali jeszcze inż. Lisiecki i kpt. Kalita. Odczytano także depeşe gratulacyjne nadeszłe m. in. od płk. Sławka, wiceministra Siedleckiego, prezesa dyrekcji kolei inż. Dobrzyckiego i innych.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się —



wśród ulewnej deszczu — na lotnisku wojskowym. Tutaj o godz. 1 dokonał ks. kan. Szulc poświęcenia dwóch samolotów prywatnych. Jeden z nich nosi nazwę „Legun”. Na ogonie samolotu figuruje napis: „Dla Ciebie Polsko!” Drugi samolot ma nazwę „Strzelec”. Pierwszy — to jednopłatowiec typu Moran, drugi dwupłatowiec Henriot 28. Dzięki ofiarności pracowników parku

lotniczego wybudowano wspomniane samoloty.

Organizacja uroczystości była bardzo dobra, spoczywała bowiem w wytrawnych rękach komendanta P. W. por. Lindnera.

Jak się przedstawiają szybowce?

Szybowce wybudowane przez bydgoskich kolejarzy są typu szkolnego. Waga jednego szybowca wynosi 70 kilo, rozpiętość skrzydeł 12 metrów. Pierwszy z nich nosi nazwę „Piła”. Nazwa ta ma być odpowiedzią na prowokacyjny napis jaki figuruje na jednym z szybowców niemieckich w Pile a mianowicie „Bromberg”. Drugi nosi nazwę „Strzała”. Dwa pierwsze wybudowane w Bydgoszczy szybowce służyć mają do wstępnych ćwiczeń na lotnisku. Dopiero później po wyszkoleniu pilotów, zużyte zostaną do większych lotów. Wysuwa się kwestja, czy mamy w Bydgoszczy odpowiednie tereny do wykonania lotów szybowców. Uprawianie sportu szybowcowego wymaga terenów falistych, pagórkowatych. Wzgórza Myślicieńskie mają, zdaniem fachowców, zbyt urwiste brzegi i dlatego nie bardzo się nadają do tego sportu. Gdyby w Bydgoszczy terenu odpowiedniego nie było, trzeba będzie szukać terenów daleko poza Bydgoszczą ewentualnie pod Chełmem. O szybownictwie napiszemy osobno w następnym numerze.

Oby społeczeństwo i nadal doceniało znaczenie silnego lotnictwa, dzięki któremu w wielkiej mierze ugruntować możemy nasze mocarstwowe stanowisko. (ak.)

„Sokół” żeński.

Dzisiaj w poniedziałek ćwiczenia młodzieży oddziału I. od godz. 6,30 w szkole wydziałowej. Jutro we wtorek o godz. 7 wieczór posiedzenie zarządu w sekretarjacie.

Zebrań plenarne w środę, 6. bm. o godz. 8 wieczorem w sekretarjacie ul. Dworcowa. O liczny udział członkiń uprasza się.

Sybiracy!

W dniu 11 czerwca br. został powołany do życia **okręg pomorski Związku Sybiraków**.

Obowiązkiem każdego Sybiraka — mającego za sobą pracę dla niepodległości, czy to w wojsku, czy na niwie społecznej — jest należeć do Związku!

Chlubne dzieje Sybiraków mało są znane społeczeństwu. Sami Sybiracy są temu winni!

Sybiracy! Nie wolno stać Wam biernie, ażeby dzieło Wasze przeszło w zapomnienie. Nie wolno Wam się przyglądać tylko, gdy inni pracują przy budowie mocarstwa Państwa.

Celem Związku jest zespolić Sybiraków w silnej organizacji dla zebrania i oddania potomnym prawdy historycznej o Sybirakach i dla tworzenia przyszłości pracą przy wypełnianiu zadań społecznych i państwowych.

Zgłaszać się w sekretarjacie: **Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 11 m. 8.**

W dniu 7 września o godz. 19-ej w sali „Pod Lwem”, ul. Marsz. Focha odbędzie się plenarne zebranie miesięczne, na którym omawiane będą b. ważne sprawy związkowe.

Zarząd Związku Sybiraków okręg pomorski.

Zagadkowy wypadek.

(wk) Mieszkańcy domu przy ul. Garbary 11, posłyszeli w ubiegły piątek jakiegoś jęki, dobywającego się z mieszkania 44-letniej wdowy Stefani Miłomirskiej, na co jednak mało zwracano uwagi. Gdy atoli dnia następnego, w sobotę nie zauważono, aby z zamkniętego mieszkania Miłomirskiej kto wychodził, lokatorzy zaczęli podejrzewać jakiegoś nieszczęście i powiadomili o tem właściwe czynniki.

Gdy otwarto drzwi, Miłomirska leżała na łóżku w stanie nieprzytomnym. Zawezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który polecił przewieźć kobietę do szpitala miejskiego.

Do wczorajszego wieczoru nie odzyskała jeszcze przytomności, śladów jakiegoś zatrucia niema, przypuszczalnie więc mogła ona ulec atakowi serca. Stan jej budzi poważne obawy.

Łabędzie w parku Jana Kazimierza.

(wk) W ubiegły piątek pojawiły się na stawie w parku Jana Kazimierza dwa piękne łabędzie, będące przedmiotem wielkiego zainteresowania naszych miłośników.

Dzieci całymi gromadami zatrzymywały się przy stawie, rozkoszując się widokiem pięknych ptaków i rzucając im przytem różne przysmaki. Pojawienie się łabędzi jest zasługą gminy, która też w najbliższym czasie pobuduje pięknym ptakom mieszkania, w postaci kojców.

Ogrodnicy mają wiele kłopotu z chwyataniem jednego mniej widocznie oswojonego łabędzia. Ponieważ łabędzie na noc pozostawiać nie moż-

na, w obawie przed złodziejami, przeto ogrodnicy chwytają je i zamykają je w odpowiednim miejscu.

O ile jeden z łabędzi daje się z łatwością zabrać, to drugiego muszą gonić na łodziach. Dopiero gdy się ptak zmęczy, można go ująć. Gonitwa taka w ubiegły piątek trwała około 2 godzin.

— **Będą bily wszystkie dzwony...** Ks. Prymas Hlond ogłosił zarządzenie, aby w związku z rocznicą zwycięstwa pod Wiedniem w dniu 12 września br. o godzinie 6-ej wieczorem, t. j. w chwili odniesienia zwycięstwa, bily wszystkie dzwony kościołów, wzywając do modlitwy za Polskę, by dochowała wierności swym tradycjom chrześcijańskim, swemu duchowi i posłannictwu.

— **Kółko Rolnicze Jachcice** przypomina o dożynkach, które odbędą się w sobotę, dnia 9 bm. w lokalu p. Orzykowski, przy ul. Saperów 75. Zaproszenia dla ominiętych można jeszcze odebrać u prezesa Kółka p. Jana Blockiego, ul. Saperów 22.

— **Z powodu śmierci** sp. dyrektora Folmana zamiast wieńca, złożono na biedne dzieci z ochrony przy parafji Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Szwederowie 29 zł. Robotnicy fabryki obuwia „Standart”.

— **Dyrekcja Liceum Handlowego Koedukacyjnego** Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy (ul. Królowej Jadwigi 25) przyjmuje zapisy na pozostałych kilka wolnych miejsc do dnia 5 września br.



Schadzka dziś, w poniedziałek, o godzinie 17-ej. Dyżurny druh Lis.

Walka Roosevelta z Fordem.



Amerykański król automobilowy Ford przeszedł do otwartej opozycji przeciwko rządowi i zwalcza program gospodarczy Roosevelta.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (Krasieńskiego 23). Dzisiaj premiera nowego dźwiękowego szlagieru sezonu p. t. „Maleńka z Montparnassu”. Najwspanialsza operetka, pełna pieśni i muzyki, niezrównana w oryginalności, podług scenariusza Louisa Verneuil. W rolach głównych piękna Grazia del Rii i Lucjan Golas. Ponadto dwie wesołe komedje p. t. „Prosimy do środka” i „Wiosna idzie”.

BALTYK. Dzisiaj nowy program a mianowicie arcywesoła komedja p. t. „Wśród 1000 niebezpieczeństw” oraz potężny dramat z Milton Sills'em p. t. „Pałac żar”.

KRYSTAL. Bez wszelkich zastrzeżeń możemy mówić o zasłużonym sukcesie polskiego filmu w Bydgoszczy. I to pod każdym względem. „Jego ekscelencja subjekt” ma wesoły, prosty, doskonale zmontowany scenariusz, o reżysersji bez usterek, fotografii i udźwiękowieniu bez zarzutu. Muzyka skomponowana przez Warsa jakby zrosnięta z treścią, a do tego wprost ośniewająca gra aktorów. Zwłaszcza Bodo w roli tytułowej dowiódł po raz nie wiemy który, że jest aktorem z Bożej łaski. Ani jednego ruchu zbyt uczynnego, ani jednego gestu nieusprawiedliwionego, przytem niezwykle bogata mimika. Ina Benita — bardzo naturalna, prze-

ślicznie wygląda oraz Cwiklińska, charakterystyczna w roli matki, bogatej i zarozumiałej. Reszta aktorów świetnie opanowali swoje role. Nadprogram tygodnik. Jutro trzy przedstawienia o 5, 7 i 9.

MARYSIENKA. Dzisiaj po raz ostatni program, który cieszył się powodzeniem i był wart zobaczenia o dwóch doskonałych filmach p. t. „Ognisko” z wzruszającą historją z życia małżeńskiego z Johnem Boles w roli głównej oraz wesoła niezmiernie komedja Flipa i Flapa w „Małżeńskiej niewoli”. Szczerze radzimy pojsć na ten duży i ładny program o 6,45, i 9.

REWJA ostatnie dwa dni czarować będzie piękną, melodyjną operetką filmową p. t. „Dwa serca biją w walca taki” z dialogiem i piosenkami w polskim języku, nagraniem przez polskich artystów Józefa Rychtera i Stefana Laskowskiego, znanych nam z miejscowej sceny. Uzupełnia program emocjonujące „Dzieje uwiedzionej kobiety”.

SŁOŃCE (ul. Św. Trójcy). Dzisiaj w dalszym ciągu na ekranie najciekawszy film obecnego sezonu p. t. **Napoleon w Moskwie**. Nieśmiertelna epopea chwały Francji w roku 1812. W roli głównej Karol de Vogt, Maria Mincenti, Angela Ferrari. Na scenie przepiękna rewja w 10 obrazach pod tyt. „Bawmy się razem”. Początek o godz. 7 i 9.

Sukces Bydgoszczy również na regatach w Gdańsku.

W niedzielę, dnia 3 bm. odbyły się w Gdańsku IV polskie regaty propagandowe z udziałem wioślarzy z Bydgoszczy, (2 kluby), Grudziądza, Tczewa i Gdańska (3 kluby).

Program obejmował 7 biegów wioślarskich i 1 kajakowy. Pogoda nie dopisała — przez cały czas zawodów padał deszcz i dął silny wiatr. Polski Klub Wioślarski w Gdańsku wywiązał się z organizacji regat znakomicie.

Jak zwykle piękne sukcesy odniosły wioślarki i wioślarze bydgoscy, którzy wygrali 4 biegi. Kolejowy Klub Wioślarski w Bydgoszczy wygrał 2 biegi czwórki i 1 bieg dwójek, a nasze wioślarki bydgoskie odniosły piękne zwycięstwo nad osadą gdańską.

Rozdanie nagród odbyło się na przystani Klubu Wioślarskiego w Gdańsku, poprzedziło uroczysty ten akt przemówienie p. dyr. Żewickiego z Bydgoszczy, który reprezentował Polski Związek Tow. Wioślarskich w Warszawie.

Poniżej podajemy wyniki regat:

- 1. Czwórki półwyciągowe młodzieży.** 1. Klub Wioślarski K. P. W. Tczew, 2. Sekcja Wioślarska Szkoły Handl. Gdańsk, 3. Klub Sportowy „Bałtyk” przy Gimn. Polsk. Gdańsk.
- 2. Czwórki półwyciągowe pań.** 1. Bydgoski Klub Wioślarski Bydgoszcz, 2. Klub Wioślarski Gdańsk (Seksja Pań).
- 3. Czwórki półwyciągowe.** Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz 7:43, 2. Klub Wioślarski K. P. W. Tczew 7:50.
- 4. Czwórki nowicjuszy.** 1. Grudziądzkie Tow. Wiośl. „Wisła” Grudziądz 7:27, 2. Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz 7:41.
- 5. Dwójki podwójne półwyciągowe.** 1. Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz 9:16, 2. Klub Wioślarski Gdańsk 9:28, 3. Klub Wioślarski K. P. W. Tczew.
- 6. Czwórki półwyciągowe nowicjuszy.** 1. Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz

- 7:54, 2. Klub Wioślarski K. P. W. Tczew 7:54, 3. Klub Wioślarski Gdańsk 8:50.
- 7. Czwórki.** 1. Grudziądzkie Tow. Wioślarskie „Wisła” Grudziądz 7:21, 2. Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz 7:31.
- 8. Kajaki podwójne.** 1. Grudziądzkie Tow. Wioślarskie „Wisła” Grudziądz, 2. Tow. Gimn. „Sokół” Grudziądz.

Życia towarzysząca.

Dnia 4 września 1933 r.

- Godz. 9:00: Zw. Emerytowanych Robotników, Wdów, Sierot, Inwalidów oraz etatowych pracowników P. K. P. — Zebranie zarządu. Zebranie plenarne o godz. 10.
- Godz. 19:30: Tow. śpiewu św. Wojciecha. Zebranie plenarne w sali Domu Kat. przy farze.
- Zw. Rezerwistów - placówka 4 (Okole-Wilczak). Zebranie w lokalu „Złoty Róg”, ul. Grunwaldzka.
- Godz. 19:00: Zw. Rezerwistów, koło Bydgoszcz-Bielawki. Nadzwyczajne walne zebranie w lokalu p. Ferency, ul. Senatorska 18. Wybór nowego zarządu.
- Godz. 20:00: „Halka”. Lekcja śpiewu u p. Błocha. Komplet konieczny.
- Konferencja męska św. Wincentego a Paulo przy parafii św. Antoniego w Czyżkówku. Zebranie miesięczne w salce parafialnej. Referat wygłosi ks. patron Baranowski.
- Związek Powstańców i Wojaków OK. VIII. Plenarne zebranie w lokalu p. Żelaznego ul. Zygm. Augusta.
- Tow. Ośw. „Lech”. Zebranie w lokalu p. Mellerera, plac Piastowski.

Dnia 5 września 1933 r.

- Godz. 10:00: Związek emerytów etatowych i nieetatowych, wdów i inwalidów P. K. P. Plenarne zebranie w Domu Czeladzi. Posiedzenie zarządu godzinie wcześniej.
- Godz. 19:00: Zw. Powstańców i Wojaków OK. 8 plac. 4 Szwedero. Zebranie zarządu. Zebranie plenarne 6. bm. o g. 19 u drh. Kołodzieja, Ugory.
- Godz. 19:30: Sokół III. Posiedzenie zarządu u drh. Woźniaka, Gdańska 1.
- Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z 1914-19 r. Zebranie plenarne w Reursie Kupieckiej.
- Związek byłych zawodowych wojskowych. Zebranie w lokalu „Pod Lwem”. Wszystkich był. podoficerów zawod. Bydgoszczy i okolicy się zaprasza.
- Tow. Uczennic Handlowych. Plenarne zebranie w sali hotelu Lengninga. Interesujący referat.
- Hallerczycy. Zebranie plenarne w Reursie Kupieckiej. Ciekawy referat i sprawozd.
- Godz. 20:00: Konferencja św. Wincentego a Paulo przy par. Najśw. Serca Pana Jezusa. Prof. Rajcera w Ognisku Kolej. Zygm. Augusta.
- Tow. śpiewu „Odrodzenie”. Lekcje pod wytrawnym kierownictwem dyrygenta Kabacińskiego w wtorki i piątki u p. Ferency.

Schadzka naukowa Korporacji „Externia”. Dziś w poniedziałek o godz. 19:00: Pogawędka na temat „Ustrój polityczny i społeczny Polski”; godz. 20:00: dyskusja zagadnień trójmierzera kwadratowego. W czwartek 7. bm. godz. 19:00: „Władza prawodawcza w Polsce przedrozbirowej i współczesnej”; godz. 20:00: zagadnienia o cieple.

B. K. S. „Polonia” sekcja bokserska. Treningi od dziś począwszy odbywać się będą regularnie w sali gimnazjum human. przy ulicy Grodzkiej o godz. 19. Tamże przyjmowanie nowych członków.

WTOREK, 5 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. Od 7,00—8,00: Audycja poranna. 12,05: Muzyka lekka z płyt. 12,35: D. c. muzyki lekkiej z płyt. 14,55: Muzyka z płyt i komunikaty. 16,00: Koncert solistów: Janina Keller-Krause (śpiew) i Wanda Zajacówna (fortepian). 17,00: Skrzynka pocztowa. 17,15: Koncert muzyki lekkiej (zespół salonowy). 18,15: Odczyt (z cyklu „Polska współczesna”). 18,35: Transmisja z Krakowa. Recital śpiewaczy Franciszki Platówny. 19,05: Muzyka lekka z płyt. 19,40: Na widnokręgu. 20,00: Koncert wieczorny. Orkiestra R. P. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Ignacy Dygas (tenor). W przerwie: 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: Korespondencyjny kurs handlu rolniczego. 22,00: Muzyka taneczna. 22,25: Wiadomości sportowe. 22,40: D. c. muzyki tanecznej.

ZAGRANICA. Moskwa (Stalin). 17,25: „Cyganeria” opera Pucciniego. Moskwa (Dośw.). 17,25: „Eugeniusz Onegin” opera Czajkowskiego. Rzym. 20,00: „Sakuntala” opera Franca Alfano. Daventry. 20,00: Koncert symfoniczny. Koenigswusterhausen. 20,30: Koncert symfoniczny.



Chleb Zdrowotny z domieszką mąki Dra WANDERA

zawiera wszystkie niezbędne dla organizmu ludzkiego składniki odżywcze ziarna w naturalnym stanie. **Łatwostrawny — działa dodatnio na przemianę materii. Smaczny — zachowuje długo swą świeżość.**

Państw. Zakład Badania Srodk. Żywn. w Krakowie w swem orzeczeniu pisze: „ze względu na skład, zwiększoną przyswajalność składników odżywczych i wartość dietetyczną, określenia chleba mianem „zdrowotny” znajduje w wynikach badania swe uzasadnienie naukowe”.

CHLEB ZDROWOTNY — to chleb z domieszką mąki Dra WANDERA. Żądać tylko w oryginalnym opakowaniu. (16383)

Kto wygrał dolarówkę?

Dnia 1-go bm. odbyło się ciągnięcie 4% premijowej pożyczki dolarowej, serji III, z wynikiem następującym:

- 40 000 dol. am. padło na Nr. 1392937.
- 8 000 dol. am. — na Nr. 1310510.
- 3 000 dol. am. — na numery: 1363702 381658 850623.
- 1 000 dol. am. — na numery: 811565 198128 1465239 747127 1269788.
- 500 dol. am. — na numery: 37588 947627 1057909 1196567 462275 788807 1479433 275689 865027 1100579.
- 100 dol. am. na n-ry: 48484, 1317565, 756365 827343 684286 1184373 1402587 617040 1224174 135035 77610 516507 484628 1003573 269657 924754 938181 591952 365826 979217 217013 899217 1319436 701380 496138 666004 1269728 611215 196041 951367 64297 932739 1499434 683316 1233061 486624 605414 189519 691330 1397709 1195639 1346257 770267 1145190 439443 1408475 399581 258654 1499140 1068334 834497 1142535 294380 414061 465357 124341 90795 451177 1436131 1008366 1186040 954917 615498 994690 493994 958625 328646 12291 82391 634831 458845 70171 686609 125455 936313 739027 1251676 1017933 1417219 1060845.

Bank Polski płacił w dniu 4 bm. za:

dolary amerykańskie	6,15
funtów szterlingów	27,98
franki szwajcarskie	172,05
franki francuskie	34,89
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	173,12
liry włoskie	46,76
florenty holenderskie	358,60

Gielda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. **Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.**

Notowania z dnia 2 września br.

	cena transakcyjna	cena orientacyjna
Żyto 315 ton	od zł. 13,75 do zł. 13,90	13,00—13,50
Usposob. spokojne		
Pszonica	zł.	19,25—20,00
Usposob. spokojne		
Jęczmień browarowy	zł.	15,00—16,00
Jęczm. przem.	zł.	13,75—14,00
Usposob. słabsze		
Owies	zł.	11,75—12,00
Usposob. spokojne		
Mąka żyt. 65% wł. worka 15 ton	zł. 20,00	21,00—21,50
Usposob. spokojne		
Mąka psz. 65% wł. worka zł.		33,00—35,00
Usposob. spokojne		
Otręby żyt.	zł.	7,50—8,50
Otręby pszenne	zł.	9,00—9,50
Otręby pszenne grube	zł.	9,25—9,75
Rzepak	zł.	31,00—33,00
Rzepak zimowy	zł.	33,00—35,00
Groch Victoria	zł.	20,00—22,00
Groch Folgera	zł.	22,50—24,50
Ziemiaki jadalne	zł.	2,25—2,50
Makuch lniany 15 ton	zł. 18,00	
Mak niebieski	zł.	53,00—55,00
Gorzycza	zł.	37,00—39,00
Siemię lniane	zł.	35,00—37,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 2. 9. 1933 roku.
Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	13,00—13,50
Pszonica nowa, zdatna do przemiału	19,75—20,25
Jęczmień 691 g/l	14,25—14,75
Jęczmień 662 g/l	13,25—14,25
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65% wł. worki	20,75—21,00
Mąka pszenna 65% wł. work.	33,50—35,50
Otręby żytnie	8,00—8,50
Otręby pszenne	8,50—9,00
Otręby pszenne (grube)	9,50—10,00
Rzepak zimowy	34,00—35,00
Rzepak zimowy	42,00—43,00
Gorzycza	40,00—42,00
Groch Wiktorja	18,00—22,00
Groch Folgera	21,00—25,00
Mak niebieski	52,00—57,00

Ogólne usposobienie spokojne.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Gdzie się wykąpieć?

W zakładzie kąpielowo-lecznicznym „Sanitas”, Gdańska 27 w podwórzu.

Fryzjerzy:

R. Formanowski, Mostowa 12. Zakład dla pań i panów. Trwała i wodna ondulacja, farb.

Restauracje i kawiarnie:

Kasyno Cywilne i ogród, Gdańska 20, tel. 437.

Cukiernie i kawiarnie:

„Grey” Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa.

R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody.

Gdzie i co kupić?

A. i W. Ziętak, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaże, galanterja damska i męska.

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

Wuj Tom, Gdańska. Nowe czapki gimnazjalne.

F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny.

E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn czapki jubilerski.

A. Hensel, Dworcowa 4. Sprzęt kuch. i domowe

Gustaw Molenda i Syn, Bydgoszcz, Gdańska 11, tel. 2192. Bielski skład fabr. sukna i kam-garnów.

Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszczki damskie, męsk., ubrania męsk., chłopięce i obuwie tanio

H. Bunn i Syn, Gdańska 32. Nowe czapki gimn.

H. Kaszubowski, s.zoo. Długa 22, zegarki, biżut

Musiał, Długa 29. Torebki damskie, walizki, teki, portfele, sakiewki i torby szkolne.

K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne.

C. Behrend & Co., Gdańska 23. Hurtownia palarnia kawy. Znane ze swej jakości mieszanki kawy i herbaty.

Nozdrzykowski, Mostowa 5. Artykuły męskie w największym wyborze. Specjalność: kape-luszki, krawaty. Przepisowe czapki szkolne.

S. Stryzyski, Długa 12, tapety, linoleum, ceraty.

A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr. i radijofoniczne.

St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrum. muzyczne.

„Hortensja”, Gdańska 33. Koszyki, wiedce etc.

„Original - Rekord” — najlepszy rower.

Wilczewski, św. Trójcy 30. Pierwszorz. zakład krawiecki.

Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzyszt — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 1.56, 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43 17.10, 19.37, 21.50, 23.30.

Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41 13.22, 13.35, 17.01, 18.28, 19.35.

Kościerzyna-Gdynia 0.56, 17.40.

Nakło-Piła 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.

Unisław-Brodnica 5.10, 8.11 13.33, 16.06, 21.00.

Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.

W SĄDZIE.

— Z czego świadek wnioskuje, że oskarżony był kompletnie pijany?

— Ano, wrzucił 20 gr do skrzynki pocztowej, spojrzął na zegar i mruknął: Psia-krew, znowu mi 10 kg. ubyło.

NIEMCY—DANJA 5:0. LOTT-STOEFFEN ZDOBYWAJA MISTRZOSTWO DUBLA ST. ZJEDN.

Lipsk. W drugim dniu para niemiecka Cramm-Nurley pokonała Duńczyków Ulrich—Henrikson 6:3, 8:6, 7:5.

W ostatnich dwóch singlach Cramm pokonał Ulricha 6:3, 6:4, 6:3, a Frenz wyeliminował Jacobsena 0:6, 3:6, 7:5, 6:3, 6:3.

Temsamem Niemcy pokonali Danję 5:0 w puharze Davisa.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Posiedzenie zarządu okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się we wtorek, 5. bm. o godz. 18.30 w sekretarjacie ul. Dworcowa 5.

Obecność wszystkich członków pożądana. Przewodniczący.

Związek Reemigrantów i Optantów komunikuje swym członkom, że od poniedziałku 4. bm. urzędować będzie sekretarz w każdy poniedziałek i czwartek od g. 9—13 i od 15—18 w lokalu Trzeciego Maja, plac Piastowski. Wszyscy członkowie którzy mają orzeczenie rentowe z Knapschaftu a renty z Niemiec nie otrzymują, winni zgłosić się, zabrać ze sobą orzeczenie (Rentensbescheid) celem wysłania do instytucji polskich i otrzymania rent.

PROGRAM RADJOFONICZNY

PONIEDZIAŁEK, 4 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. Od 7—8 Audycja poranna: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, gimnastyka, płyty, dziennik poranny, chwilka gospodarstwa domowego. 12,05: Koncert popularny z ogrodu „Bagatela”. 13,35: D. c. muzyki z ogrodu „Bagatela”. 14,55—15,00: Muzyka z płyt i komunikaty. 16,00: Koncert popularny z Ciechocinka w wyk. ork. symf. Opery Poznańskiej. 17,00: Pogadanka w jęz. francuskim. 17,15: Koncert solistów: Marja Święcicka (fort.) i Marja Pomorska (sopran). 18,15: Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze”) p. t. „Drogi dalszego rozwoju gospodarki komunalnej” — wygł. minister M. Jaroszyński. 18,35: Muzyka z płyt. 18,55: Audycja żołnierska. 19,40: Feljton literacki p. t. „Pokłosie krytyczne”. 20,00: Operetka „Bajadera” E. Kalmana (ze studja). W przerwie I: skrzynka pocztowa rolnicza, w przerwie II: dziennik wieczorny. 22,00: Muzyka taneczna z Ciechocinka. 22,25: Wiadomości sportowe. 22,40: D. c. muzyki tanecznej z Ciechocinka.

Wróciłem Lewandowski

lek. dent. (9964)
ulica Dworcowa 10.

POLECENIA

Obiady
smaczne, tanie wydaje
Gastronom, Marsz. Focha
naprzeciw odwachu. (13155)

Dlaczego (16354)
pieniądze wyrzucać, zegarki, obrączki ślubne, reperacje gwarancja, najtaniej Majewski, Długa 5.

Krzesła
wyplata Schronisko dla
Niewidomych, ul. Kollataja 9, tel. 1120. (15859)

Najtańsze (1562)
źródło kapeluszy damskich, towarów krótkich. „Słowik“, Dworcowa 30.

SPRZEDAŻE

Majątek
400 ha koło Wilna, budynki wojna spalone sprzedam niedrogo lub zamienię na nieruchomości miejską. Inowrocław, Lucjana 19, m. 4, Adw. Stechiewicz. (16110)

Gospodarstwo
18,82 ha, dobre budynki, ziemia urodzajna, pełne żniwo, korzystne warunki. 3 gospodarstwa ogrodowo-rolnicze od 1-3 ha obszaru z bardzo obszernymi domami mieszkalnymi, tuż przy mieście. Bardzo korzystnie sprzeda Komunalna Kasa Oszczędności powiatu brodnickiego w Brodnicy nad Drwęcą. (16382)

Majątek
900 mórg pszennej ziemi, cena 250 000, 520 mórg, cena 150 000, 60 mórg cena 18 000 i dużo innych na korzystnych warunkach poleca Fajtanowski, Gdańska 19, tel. 1274. (9958)

14 mórg
ziemi z ogrodem zamienię na równowartość w Niemczech. Oferty pod „14“ Dziennik. (16332)

Skład
kapeluszy damskich i tow. krótkich bardzo dobrze zaprowadzony, przyległym mieszkaniem, w małym miasteczku pom. podł. przesiedl. zaraz do objęcia. Of. Dz. Bydg. „101“. (16300)

Dom
3 piętrowy komfortowy, centrum, dochód 18 000, cena 13 000, wpl. 70 000 zł. Dom 3 ptr. komfortowy, dochód 6000, cena 45 000 poleca Fajtanowski, Gdańska 19, tel. 1274. (9957)

Zakład
mieszkanie oddam zaraz na mleczarsko-piekarski. Wiad. w Dzień. (9954)

Samochód
limuzyna, gotowy do jazdy korzystnie sprzedam. Leszczyńskiego 12. (16352)

Maszyny
szewczą Singera, dobrze utrzymaną sprzedam. Pomorska 21-13. (16353)

Leżanki
tanie na sprzedaż. Dolina 6. (16340)

Platformę (16339)
małą w dobrym stanie sprzedam. Toruńska 8.

Kanapa
2 fotele stół i inne meble tanie na sprzedaż. Jagiellońska 50, m. 5. (16347)

Jadainie (9962)
sypialnie sprzedam korzystnie. Świętojańska 7-5.

Fotel
klubowy duży nowy pół ceny sprzedam. Gamma 5 m. 1. (9935)

Sprzedam
konia dobrego niedrogo. Łucka 20. (16387)

Na sprzedaż
bukownicy do tarcia koni-czynny „Abus“, motory 1 1/2, 3, 6 i 10 H. P., parniki, siewniki do nawozów sztucznych Deering, siewczarnie różnego typu, śrutowniki „Saxonia“ walcowe z magnetem, traktory Deeringa z pługiem, wialnie. Oferty do administracji. (16381)

Samodzielna
wykończarkę do futer poszukuję natychmiast Plac Wolności 13. (9959)

Stolarz
i chłopiec do posyłek potrzebny. Stolarnia Gdańska 22. (9969)

Stolarze
budowlani potrzebni. Toruńska 260. (16386)

Posługaczka
potrzebna. Jettka, Cieszkowskiego 6. (9980)

Służąca
do wszystkiego potrzebna. 3 Maja 8, m. 7. (9953)

Panienska
do składu potrzebna Dworcowa 46. (9967)

Służąca
potrzebna Gdańska 67, mieszk. 4. (9970)

Wychowawczynie
była nauczycielka szuka pracy. Bydgoszcz, Sowińskiego 26, m. 4. (16335)

Stolarz
i chłopiec do posyłek potrzebny. Stolarnia Gdańska 22. (9969)

Stolarze
budowlani potrzebni. Toruńska 260. (16386)

Posługaczka
potrzebna. Jettka, Cieszkowskiego 6. (9980)

Służąca
do wszystkiego potrzebna. 3 Maja 8, m. 7. (9953)

Panienska
do składu potrzebna Dworcowa 46. (9967)

Służąca
potrzebna Gdańska 67, mieszk. 4. (9970)

Wychowawczynie
była nauczycielka szuka pracy. Bydgoszcz, Sowińskiego 26, m. 4. (16335)

Stolarz
i chłopiec do posyłek potrzebny. Stolarnia Gdańska 22. (9969)

Stolarze
budowlani potrzebni. Toruńska 260. (16386)

Posługaczka
potrzebna. Jettka, Cieszkowskiego 6. (9980)

Służąca
do wszystkiego potrzebna. 3 Maja 8, m. 7. (9953)

Panienska
do składu potrzebna Dworcowa 46. (9967)

Służąca
potrzebna Gdańska 67, mieszk. 4. (9970)

Wychowawczynie
była nauczycielka szuka pracy. Bydgoszcz, Sowińskiego 26, m. 4. (16335)

Stolarz
i chłopiec do posyłek potrzebny. Stolarnia Gdańska 22. (9969)

Stolarze
budowlani potrzebni. Toruńska 260. (16386)

Posługaczka
potrzebna. Jettka, Cieszkowskiego 6. (9980)

Służąca
do wszystkiego potrzebna. 3 Maja 8, m. 7. (9953)

Panienska
do składu potrzebna Dworcowa 46. (9967)

Służąca
potrzebna Gdańska 67, mieszk. 4. (9970)

Wychowawczynie
była nauczycielka szuka pracy. Bydgoszcz, Sowińskiego 26, m. 4. (16335)

Stolarz
i chłopiec do posyłek potrzebny. Stolarnia Gdańska 22. (9969)

Stolarze
budowlani potrzebni. Toruńska 260. (16386)

Posługaczka
potrzebna. Jettka, Cieszkowskiego 6. (9980)

Służąca
do wszystkiego potrzebna. 3 Maja 8, m. 7. (9953)

Panienska
do składu potrzebna Dworcowa 46. (9967)

Służąca
potrzebna Gdańska 67, mieszk. 4. (9970)

Wychowawczynie
była nauczycielka szuka pracy. Bydgoszcz, Sowińskiego 26, m. 4. (16335)

Stolarz
i chłopiec do posyłek potrzebny. Stolarnia Gdańska 22. (9969)

Stolarze
budowlani potrzebni. Toruńska 260. (16386)

Posługaczka
potrzebna. Jettka, Cieszkowskiego 6. (9980)

Służąca
do wszystkiego potrzebna. 3 Maja 8, m. 7. (9953)

Panienska
do składu potrzebna Dworcowa 46. (9967)

Służąca
potrzebna Gdańska 67, mieszk. 4. (9970)

Wychowawczynie
była nauczycielka szuka pracy. Bydgoszcz, Sowińskiego 26, m. 4. (16335)

Stolarz
i chłopiec do posyłek potrzebny. Stolarnia Gdańska 22. (9969)

Stolarze
budowlani potrzebni. Toruńska 260. (16386)

Posługaczka
potrzebna. Jettka, Cieszkowskiego 6. (9980)

Służąca
do wszystkiego potrzebna. 3 Maja 8, m. 7. (9953)

Panienska
do składu potrzebna Dworcowa 46. (9967)

Służąca
potrzebna Gdańska 67, mieszk. 4. (9970)

Wychowawczynie
była nauczycielka szuka pracy. Bydgoszcz, Sowińskiego 26, m. 4. (16335)

Stolarz
i chłopiec do posyłek potrzebny. Stolarnia Gdańska 22. (9969)

Stolarze
budowlani potrzebni. Toruńska 260. (16386)

Posługaczka
potrzebna. Jettka, Cieszkowskiego 6. (9980)

Służąca
do wszystkiego potrzebna. 3 Maja 8, m. 7. (9953)

Panienska
do składu potrzebna Dworcowa 46. (9967)

Służąca
potrzebna Gdańska 67, mieszk. 4. (9970)

Wychowawczynie
była nauczycielka szuka pracy. Bydgoszcz, Sowińskiego 26, m. 4. (16335)

Stolarz
i chłopiec do posyłek potrzebny. Stolarnia Gdańska 22. (9969)

Stolarze
budowlani potrzebni. Toruńska 260. (16386)

Posługaczka
potrzebna. Jettka, Cieszkowskiego 6. (9980)

Służąca
do wszystkiego potrzebna. 3 Maja 8, m. 7. (9953)

Samodzielna
wykończarkę do futer poszukuję natychmiast Plac Wolności 13. (9959)

Stolarz
i chłopiec do posyłek potrzebny. Stolarnia Gdańska 22. (9969)

Stolarze
budowlani potrzebni. Toruńska 260. (16386)

Posługaczka
potrzebna. Jettka, Cieszkowskiego 6. (9980)

Służąca
do wszystkiego potrzebna. 3 Maja 8, m. 7. (9953)

Panienska
do składu potrzebna Dworcowa 46. (9967)

Służąca
potrzebna Gdańska 67, mieszk. 4. (9970)

Wychowawczynie
była nauczycielka szuka pracy. Bydgoszcz, Sowińskiego 26, m. 4. (16335)

Stolarz
i chłopiec do posyłek potrzebny. Stolarnia Gdańska 22. (9969)

Stolarze
budowlani potrzebni. Toruńska 260. (16386)

Posługaczka
potrzebna. Jettka, Cieszkowskiego 6. (9980)

Służąca
do wszystkiego potrzebna. 3 Maja 8, m. 7. (9953)

Panienska
do składu potrzebna Dworcowa 46. (9967)

Służąca
potrzebna Gdańska 67, mieszk. 4. (9970)

Wychowawczynie
była nauczycielka szuka pracy. Bydgoszcz, Sowińskiego 26, m. 4. (16335)

Stolarz
i chłopiec do posyłek potrzebny. Stolarnia Gdańska 22. (9969)

Stolarze
budowlani potrzebni. Toruńska 260. (16386)

Posługaczka
potrzebna. Jettka, Cieszkowskiego 6. (9980)

Służąca
do wszystkiego potrzebna. 3 Maja 8, m. 7. (9953)

Panienska
do składu potrzebna Dworcowa 46. (9967)

Służąca
potrzebna Gdańska 67, mieszk. 4. (9970)

Wychowawczynie
była nauczycielka szuka pracy. Bydgoszcz, Sowińskiego 26, m. 4. (16335)

Stolarz
i chłopiec do posyłek potrzebny. Stolarnia Gdańska 22. (9969)

Stolarze
budowlani potrzebni. Toruńska 260. (16386)

Posługaczka
potrzebna. Jettka, Cieszkowskiego 6. (9980)

Służąca
do wszystkiego potrzebna. 3 Maja 8, m. 7. (9953)

Panienska
do składu potrzebna Dworcowa 46. (9967)

Służąca
potrzebna Gdańska 67, mieszk. 4. (9970)

Wychowawczynie
była nauczycielka szuka pracy. Bydgoszcz, Sowińskiego 26, m. 4. (16335)

Stolarz
i chłopiec do posyłek potrzebny. Stolarnia Gdańska 22. (9969)

Stolarze
budowlani potrzebni. Toruńska 260. (16386)

Posługaczka
potrzebna. Jettka, Cieszkowskiego 6. (9980)

Służąca
do wszystkiego potrzebna. 3 Maja 8, m. 7. (9953)

Panienska
do składu potrzebna Dworcowa 46. (9967)

Służąca
potrzebna Gdańska 67, mieszk. 4. (9970)

Wychowawczynie
była nauczycielka szuka pracy. Bydgoszcz, Sowińskiego 26, m. 4. (16335)

Stolarz
i chłopiec do posyłek potrzebny. Stolarnia Gdańska 22. (9969)

Stolarze
budowlani potrzebni. Toruńska 260. (16386)

Posługaczka
potrzebna. Jettka, Cieszkowskiego 6. (9980)

Służąca
do wszystkiego potrzebna. 3 Maja 8, m. 7. (9953)

Panienska
do składu potrzebna Dworcowa 46. (9967)

Służąca
potrzebna Gdańska 67, mieszk. 4. (9970)

Wychowawczynie
była nauczycielka szuka pracy. Bydgoszcz, Sowińskiego 26, m. 4. (16335)

Stolarz
i chłopiec do posyłek potrzebny. Stolarnia Gdańska 22. (9969)

Stolarze
budowlani potrzebni. Toruńska 260. (16386)

Posługaczka
potrzebna. Jettka, Cieszkowskiego 6. (9980)

Służąca
do wszystkiego potrzebna. 3 Maja 8, m. 7. (9953)

Panienska
do składu potrzebna Dworcowa 46. (9967)

Służąca
potrzebna Gdańska 67, mieszk. 4. (9970)

Wychowawczynie
była nauczycielka szuka pracy. Bydgoszcz, Sowińskiego 26, m. 4. (16335)

Stolarz
i chłopiec do posyłek potrzebny. Stolarnia Gdańska 22. (9969)

Stolarze
budowlani potrzebni. Toruńska 260. (16386)

Posługaczka
potrzebna. Jettka, Cieszkowskiego 6. (9980)

Służąca
do wszystkiego potrzebna. 3 Maja 8, m. 7. (9953)

Panienska
do składu potrzebna Dworcowa 46. (9967)

Służąca
potrzebna Gdańska 67, mieszk. 4. (9970)

Wychowawczynie
była nauczycielka szuka pracy. Bydgoszcz, Sowińskiego 26, m. 4. (16335)

Stolarz
i chłopiec do posyłek potrzebny. Stolarnia Gdańska 22. (9969)

Stolarze
budowlani potrzebni. Toruńska 260. (16386)

Posługaczka
potrzebna. Jettka, Cieszkowskiego 6. (9980)

Służąca
do wszystkiego potrzebna. 3 Maja 8, m. 7. (9953)

Panienska
do składu potrzebna Dworcowa 46. (9967)

Służąca
potrzebna Gdańska 67, mieszk. 4. (9970)

POSADY POSZUKUJA

Panna
lat 23, która umie gotować, cośkolwiek szyć poszukuje posady w charakterze wyńczycielki pani domu od 15 bm. lub później. A. Krajecka, Lubeza, poczta Sypniewo, powiat Sępólno. (9947)

150 złotych
dam za polecenie posady szoferskiej. Oferty filja Bydg. „150“. (16372)

Za
skromnym wynagrodzeniem zarządę domem, zapiekuje się dziećmi. Of. Dzień. „Zaufana“. (16338)

Wychowawczynie
była nauczycielka szuka pracy. Bydgoszcz, Sowińskiego 26, m. 4. (16335)

Stolarz
i chłopiec do posyłek potrzebny. Stolarnia Gdańska 22. (9969)

Stolarze
budowlani potrzebni. Toruńska 260. (16386)

Posługaczka
potrzebna. Jettka, Cieszkowskiego 6. (9980)

Służąca
do wszystkiego potrzebna. 3 Maja 8, m. 7. (9953)

Panienska
do składu potrzebna Dworcowa 46. (9967)

Służąca
potrzebna Gdańska 67, mieszk. 4. (9970)

Wychowawczynie
była nauczycielka szuka pracy. Bydgoszcz, Sowińskiego 26, m. 4. (16335)

Stolarz
i chłopiec do posyłek potrzebny. Stolarnia Gdańska 22. (9969)

Stolarze
budowlani potrzebni. Toruńska 260. (16386)

Posługaczka
potrzebna. Jettka, Cieszkowskiego 6. (9980)

Służąca
do wszystkiego potrzebna. 3 Maja 8, m. 7. (9953)

Panienska
do składu potrzebna Dworcowa 46. (9967)

Służąca
potrzebna Gdańska 67, mieszk. 4. (9970)

Wychowawczynie
była nauczycielka szuka pracy. Bydgoszcz, Sowińskiego 26, m. 4. (16335)

Stolarz
i chłopiec do posyłek potrzebny. Stolarnia Gdańska 22. (9969)

Stolarze
budowlani potrzebni. Toruńska 260. (16386)

Posługaczka
potrzebna. Jettka, Cieszkowskiego 6. (9980)

Służąca
do wszystkiego potrzebna. 3 Maja 8, m. 7. (9953)

Panienska
do składu potrzebna Dworcowa 46. (9967)

Służąca
potrzebna Gdańska 67, mieszk. 4. (9970)

Wychowawczynie
była nauczycielka szuka pracy. Bydgoszcz, Sowińskiego 26, m. 4. (16335)

Stolarz
i chłopiec do posyłek potrzebny. Stolarnia Gdańska 22. (9969)

Stolarze
budowlani potrzebni. Toruńska 260. (16386)

Posługaczka
potrzebna. Jett